Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Cena egz. 25 gr.

GŁOS NARODU

NR. 302. — ROK XXXVI.

10. LISTOPADA 1929.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA KRAKOW, ULICA SW. KRZYZA L. 11.
KONTO CZEKOWE P. K. O. WARSZAWA 140.055 — KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKOW 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obsz. Państwa polsk z przesyłką pocztow	Za granicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego	Za każdą zmianę adresu dopłata 50 gr.
Miesięcznie	6·20 zł.	5·70 zł.	6.20 zł.	9·50 zł.	5·70 zł.	

TELEFONY: REDAKCJA NR. 190. — ADMINISTRACJA NR. 3344. — DRUKARNIA NR. 3344 i 4406.

Konserwatyści jako głosiciele przewrotu.

Przywiązanie naszych konserwatystów do Piłsudskiego polega na tem, iż boją się radykałów i nienawidzą reformy rolnej. Te to negatywne uczucia każą im od kilku lat współpracować ze Sanojcami i Burdami, a w Sejmie głosować według rozkazu pułkownika. Z polityki zasad pozostało im już niewiele, stali się skrajnymi, zalęknionymi, choć trochę i zażenowanymi, oportunistami. Ktoby jednak przypuszczał, że niektórzy z nich będą głosić potrzebę... przewrotu? Że w swoich organach zalecać będą wojskowy zamach na Konstytucję? Przecież konserwatyzm wszędzie na zachodzie utożsamia się z legitymizmem, z ochroną porządku prawnego, z lojalnością wobec istniejących władz! Przecież praworządność jest ową gałęzią, na której siedzi grupujące się w obozie zachowawczym ziemiaństwo! Gdy przed kilku laty Sejm uchwalał reformę rolną, politycy konserwatywni zwalczając ją powoływali się uroczyście na Konstytucję i na korzyści pokojowej ewolucji życia prawnego. Musi więc dzisiaj wydać się groteskowym, ale zarazem przykrym widok zachowawców, suggerujących dygnitarzowi wojskowemu ideę zamachu stanu. Przewrót majowy dokonany z pomocą socjalistów, drugi przewrót inspirowany przez konserwatystów — jakież to paradoksy wydaje nasze młode życie państwowe!

Czy jednak w rachubach konserwatystów nie zachodzi pomyłka? Polityka polega na przewidywaniu, winni więc konserwatyści dobrze przedstawić sobie przebieg wypadków w razie, gdyby ich miłe nadzieje zostały spełnione przez człowieka, który rozporządza bagnetami. Znajdują się oni przecież w całkiem innem położeniu, niż ich pierwszo-brygadowi sojusznicy z BeBe. Ci ostatni nie reprezentują ani politycznego programu, ani społecznej warstwy. Dziś rządzą przy Piłsudskim, a później, przy zmianie stosunków, jużto wrócą do wojska, skąd wyszli, jużto zostaną jak marnotrawni synowie przyjęci przez lewicę, z którą dawniej pracowali, jużto wreszcie jako beati possidentes przystosują się do nowego systemu i nowych rządów. Przecież okres Piłsudskiego, już z tego choćby powodu, że jest związany z życiem marszałka, może być tylko w dziejach państwa epizodem, po którym znowu decydujący wpływ uzyskają elementy stałe, t. j. Naród, parlament, stronnictwa. Demokracja znowu przyjdzie do władzy i stworzy takie formy konstytucyjne, jakie uzna za pożyteczne dla państwa.

Jak jednak na tem przywróceniu odchylonego przez ewentualny przewrót wahadła wyjdzie myśl zachowawcza i warstwa ziemiańska? Rzecz godna jest zastanowienia, choćby dlatego, że chodzi o czasy przypuszczalnie nie zbyt odległe. Przewrót może być bagatelą, gdy się dysponuje wojskiem, ale jego konsekwencje są zawsze nieobliczalne, zawsze groźne i sprawcy zamachu rzadko nad niemi panują. Niewątpliwie, sukcesy wojenne, wzrost dobrobytu, rozumna administracja, socjalne reformy — mogą utrzymać popularność przewrotu, — wypadek ten zachodzi np. obecnie w Italji, — ale ani dobrej konjunktury politycznej, ani mądrości dla ministrów, ani długiego życia dla dyktatorów Pan Bóg na piśmie nie gwarantuje... Przewrót to typowy skok w ciemność. Należy się dobrze zastanowić, dla kogo okres po przewrocie byłby u nas dobrą, pomyślną konjunkturą. My jesteśmy przekonani, że byłby nią dla opozycji i to lewicowej. Widzimy już, jakie atuty rzuca ona do gry: niepomyślne położenie gospodarcze, liche uposażenia, skargi na administrację, brak kontroli nad budżetem, fundusze dyspozycyjne, militaryzacja... Nie będziemy ich wyliczać. Dołączy się do nich i reforma rolna bez odszkodowania i tysiące skarg i postulatów, które przy rządach demokratycznych obciążają zbiorowość Sejmu, Senatu i Rządu, a po ich usunięciu koncentrują się tylko na jednej lub kilku osobistościach. Bieda w kraju dawałaby tej agitacji rezonans niezwykły. Już dzisiaj na wiecach, oczywiście nie tam, gdzie BeBe gromadzi wójtów i ludzi zależnych od rządu, panuje ton ostry i zaciekły w opozycyjnych oświadczeniach. Przewidujemy ogromne zaostrzenie tego tonu i wielkie zradykalizowanie mas, gdyby kraj utracił w demokratycznym Sejmie wyraz swej suwerennej woli. Odzyskałby go wcześniej czy później i do przyszłego Sejmu wprowadziłby najbardziej zdecydowanych jego obrońców. Byłaby to lewica, politycznie i społecznie radykalna. Byliby to wrogowie konserwatyzmu i ziemiaństwa. Wahadło poszłoby siłą reakcji daleko na lewo. Zabrakłoby wówczas ludzi, którzyby folwarki ziemiańskie mogli przed zamachem lewicy osłaniać, jak to czyniły dotąd partje umiarkowane w Sejmie. Gdyż obóz umiarkowany skurczyłby się ogromnie.

Możeby nasi konserwatyści pomyśleli nad temi dalszemi skutkami przewrotu. Już nieraz źle wychodzili na walce z demokracją. Czyżby byli nieuleczalni? **ax.**

Zebranie Ch. D. w Krakowie.

W poniedziałek, dnia 11 listopada 1929 r. o godzinie 7-ej wieczór odbędzie się w sali Domu przy ul. Andrzeja Potockiego L. 11. **Zgromadzenie Chrześcijańskiej Demokracji.** Referować będą posłowie do Sejmu pp. Dr. Bronisław Kuśnierz i Jan Puchałka na temat: **„Sytuacja polityczna i gospodarcza w kraju“**

Na zgromadzenie powyższe zaprasza
Zarząd Okręgowy Ch. D. w Krakowie.

Co otrzymamy w traktacie handlowym z Niemcami.

Wiedeń 8. 11. (PAT). Omawiając przebieg rokowań handlowych polsko-niemieckich, zaznacza „Neues Wiener Tagblatt“, że w niedługim czasie **podpisany ma być w Warszawie tak zw. mały traktat handlowy, który jednak idzie dość daleko.** Polsce przyznany będzie kontyngent mięsa wieprzowego w maksymalnej cyfrze 200.000 cetnarów. Dostarczany on będzie nie na wolny rynek, lecz niemieckim fabrykom wyrobów mięsnych. Ponadto **będzie przyznany Polsce nieograniczony tranzyt mięsa wieprzowego przez Niemcy do innych państw. Kontyngent węgla polskiego zostanie ustalony, jak słychać na 350.000 tonn.**

Warszawa, 8. 11. (Tel. wł.). Minionej nocy grupa młodzieży wybiła szyby w pałacu posła Janusza Radziwiłła, wołając: „Masz za oktrojowanie konstytucji“!

Kowno (AW). W krótkim czasie przybędzie do Kowna osławiony **„rewizor“ placówek sowieckich zagranicą Rojzeman.** Po przybyciu do Kowna dokona on inspekcji w tamtejszym konsulacie sowieckim, w którym według ostatnich wiadomości ustalono, **iż 2 prawnicy pozostawali w bliższych stosunkach z Biesiedowkim.**

Nacz. Izba Kontroli odmawia Rządowi absolutorjum.

Ogłoszone zostały „Uwagi kontroli państwowej o zamknięciach rachunkowych państwa i o wykonaniu budżetu za 1927—1928 r.“.

„Uwagi“ dotyczą tego właśnie okresu budżetowego, który spowodował postawienie b. ministra skarbu Czechowicza przed Trybunał Stanu.

Kolegjum Najwyższej Izby Kontroli nie znalazło przeszkód dla zatwierdzenia parlamentarnego wydatków, objętych ustawą skarbową z dn. 22-go marca 1927 r., t. zn. wydatków, przewidzianych w uchwalonym przez Sejm i Senat budżecie.

W stosunku — natomiast do wydatków, nie objętych budżetem w stosunku do wydatków, które stały się przyczyną procesu p. Czechowicza, Kolegjum powzięło decyzję następującą:

„Kolegjum Najwyższej Izby Kontroli nie może postawić wniosku o udzielenie rządowi absolutorjum wobec tego, że powyższe (dotyczące przekroczeń budżetowych na sumę 579.373.129 zł. — przyp. nasz) wydatki, jako niezgodne z ustawą skarbową, wymagają legalizacji w drodze ustawodawczej“.

Co powie marsz. Piłsudski w nowym artykule?

Waszawa 8. 11. (Telef. wł.). Artykuł marsz. Piłsudskiego, który zostanie ogłoszony w sobotnich pismach sanacyjnych, zawiera **reminiscencje o pierwszej demonstracji organizacji bojowej P. P. S. na placu Grzybowskim w dniu 13 listopada 1904 r.,** oraz wspomnienia młodych lat p. ministra spraw wojsk.

Artykuł **nie zawiera żadnych obraźliwych słów i bardzo słabe aluzje polityczne.**

Uwaga Red. — Agencja Wschodnia donosi, żo artykuł marsz. Piłsudskiego ma nosić tytuł **„Niewygłoszona mowa w Sejmie“.** Doniesienie A. W. jest prawdopodobnie nieścisłe, bo trudno przypuścić, by marsz. Piłsudski podczas otwarcia sesji Sejmu miał roztaczać obraz wspomnień dawno minionych lat i nie miał nic innego do powiedzenia przed rozpoczęciem obrad nad budżetem.

W POLITYCE NIC NOWEGO.

Warszawa, 8. 11. (Tel. w.). W sytuacji politycznej panuje **zupełna cisza.** Spodziawano się czegoś nowego po artykule marsz. Piłsudskiego i tu spotkał ludzi zawód. W ostatnich dniach niemal codziennie **marsz. Piłsudski przyjeżdża bądź na Zamek,** bądź do prezydjum rady ministrów i **odbywa narady.** Pewną pikanterję stanowi wywiad z posłem J. Radziwiłłem, który oświadczył, że co do przyszłości nie można powiedzieć nic pewnego, gdyż **decyzja o wszystkiem pozostaje w rękach marsz. Piłsudskiego i nikt z jego obozu na powzięcie decyzji wpływu nie ma.**

Wybory na ogólny Zjazd Akademicki rozpisane.

Warszawa, 8. 11. (Tel. wł.). Naczelny Komitet Akademicki rozpisał **wybory na ogólny zwyczajny zjazd** młodzieży akademickiej. Obecnie organizacje młodzieży akademickiej układają listy delegatów na zjazd. **Listy te winny być zgłoszone do okręgowych komisyj wyborczych w dn. 13 i 14 b. m.** Wybory odbędą się równocześnie we wszystkich środowiskach akademickich wd n. 26 i 27 bm. **W dn. 15 grudnia, t. j. w 19 dni po wyborach rozpocznie się zjazd delegatów Związku Kół Naukowych młodzieży akademickiej.** Na zjeździe tym odbędą się wybory nowych władz i przeprowadzona zostanie **dyskusja w sprawie reorganizacji Związku.**

Sprzedaż Lilpopa czy tylko kombinacja finansowa.

Zaprzeczenia „Gazety Warszawskiej“.

W sprawie zakupna fabryk Lilpopa przez amerykańskie konsorcjum (o czem szczegóły za Polską Ag. Publicyst. podajemy na stronie 6-ej) dowiaduje się „Gazeta Warszawska“ u źródła że o sprzedaży tych zakładów niema obecnie mowy. Od pewnego czasu zarząd Towarzystwa Lilpop Rau i Loewenstein prowadzi z pewną grupą kapitalistów amerykańskich rokowania o pewną kombinację finansową, przyczem te, jeszcze trwają.

93 tysiące bezrobotnych w Polsce.

Warszawa, (AW.). Ilość bezrobotnych, zarejestrowanych w państwowych urzędach pośrednictwa pracy, wynosi 93 tysiące. W grupie robotników budowlanych przybyło około 710 robotników. **W porównaniu z zeszłym tygodniem, liczba bezrobotnych wzrosła o 3.300 osób,** są to po większej części robotnicy budowlani, którzy stracili pracę z powodu końca sezonu.

ZGON A. CHACIŃSKIEGO.

Warszawa, 8. 11. (Tel. wł.). W piątek zmarł w Warszawie **ś. p. Antoni Chaciński, ziemianin, ojciec prezesa Klubu Ch. D. posła Józefa Chacińskiego.**

ZGON GENERAŁA RACZYŃSKIEGO.

Poznań. 8 11. (PAT.) Wczoraj zmarł nagle podczas przeglądania aktów w sądzie grodzkim **w Poznaniu emerytowany generał W. P. Kaczyński.**

Rumunja i Polska podpisały umowę

Warszawa. (AW.). Toczące się od dłuższego czasu rokowania o zawarcie umów polsko-rumuńskich, **regulujących stosunki komunikacyjne między Rumunją i Polską,** doprowadziły do podpisania trzech umów ustalających szczegółowe przepisy **o bezpośredniej i tranzytowej komunikacji kolejowej między obu państwami.** Ponadto oczekiwać należy podpisania polsko-rumuńskiej umowy granicznej.

Stała rubryka konfiskat.

Warszawa, 8. 11. (Telef. wł. Dzisiejsze **„ABC“** zostało skonfiskowane za notatkę pod tytułem **„Rewolucja w Gdańsku“,** pozostającą w związku z mową **pułk. Sławka na zebraniu klubu BB.** Skonfiskowany został również nakład **„Gazety Warszawskiej“** dla prowincji za artykuł p. t. **„Chaos“.** W Wilnie konfiskacie uległ **„Dziennik Wileński“.**

WYPADEK SAMOLOTU WOJSKOWEGO.

Bydgoszcz. 8 11. (PAT.) Z lotniska wojskowego w Bydgoszczy wzniósł się **dnia 6 bm. po południu uczeń-pilot Podsiad, celem dokonania lotu ćwiczebnego.** W kilka chwil po starcie Podsiad spostrzegł defekt w samolocie, wobec czego postanowił wylądować. Lądując, skrzydłem zawadził o ziemię, przyczem pękły pasy, któremi przytwierdzony był do siedzenia pilot, on sam zaś został wyrzucony z siedzenia, jak z procy i padł kilkanaście metrów dalej. Temu tylko zawdzięcza swe **cudowne ocalenie,** gdyż **aparat stanął,** skutkiem pęknięcia zbiornika z benzyną, **w płomieniach i spłonął doszczętnie.**

O czem piszą inni?..

Na pl. Grzybowskim przed 25 laty.

Socjaliści z P. P. S., socjaliści rządowi z „Frakcji Rewolucyjnej“ i ekssocjaliści z BB. (jak pułk. Sławek) stroją się do uroczystego obchodu 25-lecia nieszczęsnej, krwawej, manifestacji „ludowej“ w dniu 13 listopada 1904 r. na placu Grzybowskim w Warszawie. Jak to było z tą manifestacją, którą potępiała część nawet socjalistów, opowiada nowe pismo p. t. „Niepodległość“, redagowane przez socjalistę p. Leona Wasilewskiego... „Manifestację“ aranżowało — pisze „Niepodległość“ — 60 bojowców socjalistycznych, uzbrojonych w rewolwery. Na ich czele stał niejaki Bronisław Żukowski, który zostawił po sobie „Pamiętniki bojowca“.

„Odznaczył się on tam — pisze „Niepodległość“ — chlubnie, wyprowadzając lud warszawski pod strzały i szable policji, a sam zwiawszy zręcznie na czas z kościoła. Trupów, **ale nie bojowców, było jedenaście, mnóstwo pokaleczonych i poaresztowanych.** Odznaczył się on jeszcze chlubniej przy strajku powszechnym w roku 1905; organizował zamachy na stójkowych (kulą dum dum), na Czertkowa, na bar. Nolkena, a gdy Nolken na miejsce, gdzie na niego czatowano, nie przyjechał, „postanowiliśmy zrobić z bombą próbę nie na Nolkenie, lecz na kim innym“. On i towarzysze dokonali tej próby rzeczywiście, zabijając przypadkowo spotkany patrol policyjny: razem 12 ludzi! „Ani jeden policjant nie wyszedł bez szwanku“.

Opowiada o tem wszystkiem dawny bojowiec wesoło, raczej tonem łobuza płatającego figle, niż tonem żołnierza idącego do walki. Ton ten przy krwawej i bolesnej dla każdego uczciwego człowieka treści razi jak zgrzyt, jak cynizm. Tak! niewola sączy jad, co rozkłada duchów skład“.

Takim to rycerzom oddaje się hołd teraz! A w akademjach ku ich „czci“ brać mają udział najwyższe czynniki w państwie!

Prasa francuska o ostatnich wypadkach

Jak prasa zagraniczna sądzi wypadki ostatnie w Polsce? Zapytują nas często czytelnicy! Odpowiadamy: nie brak głosów opowiadających się po stronie p. marszałka Piłsudskiego, — są to zwyczajnie dzienniki zostające w związkach z naszemi placówkami dyplomatycznemi; natomiast niezależna prasa nie tai swych — zastrzeżeń... Np. przyjazny dla Polski „l'Avenir“ pisze.

„Nie mieszamy się, oczywiście, do spraw wewnętrznych państwa, nawet tak zaprzyjaźnionego, jak Polska, która cieszyła się zawsze najgorętszemi sympatjami Francji. Ale właśnie z racji tych sympatyj mamy prawo wyrazić nasze **pełne smutku zdziwienie na widok odradzających się w Warszawie głębokich konfliktów politycznych, które już w końcu 18-go wieku ułatwiły rozbiór Polski przez jej sąsiadów bez skrupułu“.**

Bardzo pesymistyczny pogląd! Ale czy nie oparty o rzeczywistość?

Jeden zaś z najpoważniejszych dzienników i zarazem Polsce oddany, „Journal des Debats“ tak ocenia ostatnie wypadki piórem naszego przyjaciela, **Aug. Gauvain:**

„Wyjaśnienia dostarczane o tem zajściu w sejmie, nie są jasne. Powiada się, że prezes ministrów był niezdrów we czwartek. Ale był zdrów w przeddzień i nazajutrz. Mówi się również, że oficerowie garnizonu warszawskiego urządzili spontaniczną manifestację na cześć marsz. Piłsudskiego. **Ale taka manifestacja, w tak wielkiej liczbie, w samym hall'u sejmowym, była conajmniej poważną niepoprawnością,** a minister spraw wojskowych nie powinien był jej tolerować... Marsz. Piłsudski, który w rzeczywistości rozporządza władzą dyktatorską, nie potrzebował uciekać się do sposobu zastraszania niekonstytucyjnego, aby dać wyraz swym uczuciom. Z drugiej strony zbędną rzeczą było pokazywanie, że ma się za sobą oficerów z garnizonu, bo i tak wszyscy to wiedzieli. Ale marszałek z upodobaniem dyskredytuje parlament, który zatrzymuje jednak.

Te sposoby działania nie są dobrym wstępem do rewizji konstytucji... Zrozumiałą jest rzeczą, że marsz. Piłsudski pragnie wprowadzić w konstytucji zmiany, zalecone doświadczeniem. Ale gwałtowność słowa i manifestacje wojskowe są złem przygotowaniem reformy tego rodzaju. Oświadczenie godne i rzeczowo uzasadnione w Izbie byłoby skuteczniejsze. **Wrogowie Polski tylko czyhają na jej nierozważne działania. Jest** rzeczą ważną, aby nie dostarczać im pretekstów do systematycznego oczerniania“.

Popularny zaś „Matin“:

„Jest rzeczą zadziwiającą, że on (Piłsudski) obstaje przy zachowaniu sejmu, a jednocześnie pozbawia go wszelkiej inicjatywy. **W dziwnym tym systemie tkwi sprzeczność, najeżona niebezpieczeństwami, która na dłuższą metę może utorować drogę najgorszym wydarzeniom“.**

Tak samo surowo oceniają wypadki u nas: „le Petit Parisien“, „Paris-Midi“, „la Republique“ i in. Nie trzeba dodawać że lewicowa prasa paryska zwalcza gwałtownie metody p. marsz. Piłsudskiego; wynika to z jej programu.

Rosjanin o p. Piłsudskim.

Powieściopisarz rosyjski. Aldanow. bawiący w Paryżu, zamieścił w rosyjskiem piśmie „Sowremiennyje Zapiski“ charakterystykę stosunków w Polsce.

„Parlament w Polsce — pisze — posiada więcej praw, niż we Włoszech. Ale Mussolini **nigdy nie mówił z parlamentem i o parlamencie w takim tonie, w jakim Piłsudski „rozmawia“ ze sejmem. Z szacunku wobec bardzo wybitnego człowieka i wysokiej polskiej kultury należy zbyć milczeniem artykuł „Dno oka“. Zwłaszcza, że niektóre wyrazy stamtąd nie mogą być wydrukowane.** Różne twierdzenia, jakoby marszałek miał na celu podnieść swemi mowami i artykułami szacunek wobec „prawdziwego“ parlamentaryzmu i „prawdziwego“ ludowładztwa można uważać tylko jako żart“.

Jaki ma cel p. marsz. Piłsudski w tej walce z parlamentem?

„Nie podejmuję się — powiada Aldanow — rozstrzygnięcia tej sprawy... Jak się zdaje, **Piłsudski lubił i lubi tylko walkę,** w szczególności zaś jej odwieczną formę — wojnę. W swej książce „1920 rok“ nazwał sztukę wojenną „niebiańską sztuką“... W naszej dobie żaden mąż stanu, być może nawet ani jeden wojskowy. nie ośmieliłby się mówić o „niebiańskiej sztuce“ wojny“.

Więc „wojna dla wojny“, jak „sztuka dla sztuki“!

„Czerwono-zielona“ koalicja w Czechosłowacji.

W niemałym kłopocie znalazły się teraz odpowiedzialne czynniki polityczne Czechosłowacji. Rząd koalicji umiarkowanych, czechosłowackich i niemieckich stronnictw ustąpił, a tworzenie nowej idzie opornie i natrafia na coraz większe trudności. Sytuacja jest istotnie ciężka...

Misję formowania nowego rządu otrzymał dotychczasowy premjer, Udrżal, przywódca stronnictwa agrarjuszy albo republikańskiego. Był to ze strony p. Prezydenta Massaryka znak, że życzy sobie, by ośrodkiem nowej koalicji rządowej było najsilniejsze w Czechosłowacji stronnictwo rolnicze. Ale nic więcej... Otwartem pozostało pytanie, czy Udrżal ma dążyć do utrzymania dotychczasowej koalicji, czy też do stworzenia zupełnie nowej, To też i w jednym i w drugim kierunku idą wstępne kroki Udrżala. Wszędzie jednak napotykają na przeszkody.

Oparcie nowego rządu o dotychczasową koalicję umiarkowanych stronnictw, jeśli rząd ma być parlamentarnym, **jest niemożliwością.** Koalicja ta bowiem (nawet z wątpliwym dziś jeszcze w niej udziałem partji słowackiej ks. Hlinki) nie miałaby większości; dociągnęłaby zaledwie do liczby 142 mandatów (na 300). Jeśliby więc polityka państwowa miała iść w dotychczasowym, umiarkowanym społecznie, kierunku, to dla koalicji trzebaby jeszcze pozyskać jakieś nowe stronnictwo. Oczywiście czeskie. W grę wchodzić może jedynie — zdaje się — stronnictwo „narodowych socjalistów“ (Klofacza), a czynnikiem porozumienia mógłby się stać min. Benesz. należący do tego stronnictwa, gdyby tylko zechciał. Podobno jednak p. min. Benesz całkiem innej koalicji pragnie i nie myśli wciągać swej partji do koalicji dotychczasowej, w której razi go duży wpływ „klerykalnych“ partyj („Lidowa Strana“, partja ks. Hlinki i niemiecka partja chrześcijańsko-społeczna).

Skutkiem tego wyłoniła się myśl oparcia rządu o całkiem nową koalicję. Mianowicie o **koalicję, której trzon stanowiłyby partje socjalistyczne:** czescy „narodowi socjaliści“ (32 mandaty), czeska Socj. Demokracja (39) i niemiecka Socj. Demokracja (21). Do nich dołączyliby się jeszcze czescy agrarjusze (46) i w ten sposób powstałaby **„czerwono-zielona“ (rudo-zelena) koalicja.** Agrarjusze wprawdzie nie palą się zbytnio do takiej koalicji; jako reprezentanci wsi boją się socjalistów. Mają jednak już tradycję takiej koalicji za Szwehli i Tuszara, — wpływowy organ terneński narodowych socjalistów „Lidove Noviny“ uważają za „najnaturalniejszą ze wszystkich możliwych koalicyj“, a p. min. Benesz właśnie do takiej koalicji dąży ze względu na — rzekomo — wymagania sytuacji międzynarodowej. Nie jest więc wykluczonem, że podstawę nowej koalicji rządowej stanowić będzie to „czerwono-zielone“ porozumienie polityczne To jednak jeszcze nie rozwiąże trudności...

Koalicja socjalistyczno-rolnicza również nie miałaby większości; liczyłaby zaledwie 138 posłów. Trzebaby więc i tu także przyciągnąć któreś ze stronnictw. Lecz które? Niemieccy narodowi socjaliści (8 mandatów) — za słabi; zresztą nie zechcą ze względu na swój nacjonalistyczny program. Niemieccy rolnicy (16) także nie objawiają ochoty do udziału w koalicji z socjalistami ze względu znów na swój społeczny program. Pozostaje tylko jeszcze katolicka „Lidowa Strana“ czeska (25), której jednak boją się socjaliści i której nie chce p. min. Benesz dopuścić do rządów.

Ma więc p. Udrżal trudności niemałe. Ani w jednym, ani w drugim kierunku nie idą kombinacje koalicyjne. I jedna i druga wykazuje w rezultacie liczbę mandatów za małą do powstania rządu większości. Ani dotychczasowa koalicja, ani też „czerwono-zielone“ porozumienie, nie są zdolne do rządzenia. Któraś z nich jednak musi stanowić punkt wyjścia. Lecz która? Najprawdopodobniej druga: koalicja rolniczo-socjalistyczna. Lecz dla utworzenia rządu i ona musi wciągnąć nowe ugrupowanie. A jak wskazuje przegląd sił stronnictw, **może tu wchodzić w rachubę jedynie katolicka „Lidowa Strana“,** któraby mogła pociągnąć za sobą jeszcze niemiecką partję rolniczą (16 mand.). **W ten sposób stworzona koalicja rozporządzałaby dużą większością, bo 179 mandatami.**

Można zatem powiedzieć, że „Lidowa Strana“ gra w tych rachubach rolę przysłowionego „języczka u wagi“. Jest to rola korzystna, bo daje jej szanse utwierdzenia w rządzie swych programowych haseł, ale i trudna, bo rządy takiej koalicji mogą ją narazić na utratę wpływu w masach. Nie dziwimy się więc, gdy teraz organ partji „Lidove Listy“, referuje usiłowania p. Udrżala bez entuzjazmu. Nie dziwimy się jeszcze dlatego, że nowa koalicja „czerwono-zielona“ spowodowałaby z pewnością pewne zmiany w polityce państwowej; może nie tyle w dziedzinie kulturalno-wyznaniowej, ile w sprawach gospodarczo-społecznych. **W. Z.**

—o—

Tardieu zapowiada politykę dobrobytu Francji.

Deputowany Bouillon stwierdził wzrost budżetu wojskowego Niemiec.

Na ostatniem posiedzeniu Izby wygłosił nowy premjer francuski Tardieu oświadczenie rządowe, które omawia politykę wewnętrzną i zagraniczną Francji. Po przedstawieniu olbrzymiego dzieła, dokonanego od czasu wojny, jak równowaga budżetowa, stabilizacja waluty i uregulowanie sprawy długów zewnętrznych, Tardieu zaznaczył, że mimo tych wyników **należy w dalszym ciągu pracować nad odbudową kraju.** Rząd przyjmie wszelkie układy, służące pokojowi świata, lecz nie zgodzi się na żadne propozycje, naruszające niezależność Francji. W tym też duchu — głosi oświadczenie rządowe — poprzednicy nasi oznajmili w Genewie, że wezmą udział w konferencji londyńskiej. W dalszym ciągu **Tardieu zapowiedział szereg zniżek podatków,** zaznaczając przytem, że rząd będzie się starać o utrzymanie tradycyjnej równowagi między rolnictwem a przemysłem. Zamierzamy — **zakończył premjer** — zainaugurować **politykę dobrobytu, do którego Francja winna dążyć z całą stanowczością.** Oświadczenie nie jest i nie może być dysertacją akademicką, gdyż to co zapowiadamy, zrobimy.

Deklaracja rządowa została przychylnie przyjęta przez prawicę, centrum i szereg deputowanych lewicy. W czasie dyskusji deputowany Franckin Bouillon, omawiając ewakuację Nadrenji, poruszył sprawę przygotowań wojennych, czynionych przez Niemcy, a zwłaszcza **groźne projekty linij strategicznych niemieckich na granicy niemiecko-polskiej** Mówca nadmienił, że Francja winna zażądać na mocy traktatu wersalskiego zniszczenia tych prac fortyfikacyjnych. W dalszym ciągu Bouillon podkreślił **wzrost wydatków w budżecie wojskowym Niemiec,** domagając się przytem większej czujności, koniecznej dla spokoju Francji.

—o—

„Dramat rasy żydowskiej“.

W seminarjum hebraistycznem w Warszawie.—Intelektualiści, noszący w sobie ogień Izraela. — Smród specjalnie żydowski. — Parentela między żydami a murzynami. — Dlaczego żydzi huśtają się przy nauce? — Stróże nocni nalewkowskich sklepów. — Czyżby nauka była ich celem?

I oto w dalszym ciągu p. Albert Londres, wędrujący reporter „od ghettów Europy do Ziemi Obiecanej“ — bawi jeszcze w Warszawie. Obraca się ciągle w kole Nalewek. Tym razem zaszedł na ul. „Saint — Jerska“ 18; tam mieści się słynne seminarjum żydowskie **Mesybtha.**

„Młodzież żądna wrażeń, która żebrze **o chleb i sypia na Nalewkach,** ci ludzie i bladzi intelektualiści w okrągłych kapeluszach, te postacie od 16 do 22 lat, **ascetyczne, natchnione, pożerane przez duchamolocha, ci, którzy w sobie noszą ogień Izraela,** przybywający z Polski, Rumunji, Ukrainy. Czechosłowacji, a nawet Belgji — wszyscy są tutaj“.

„Wejdźmy. Tak — wejdźmy. **Że zapach tu jest straszliwy? Czyż mało już nawąchałeś się innych zapachów?** Udaj człowieka, upitego rumem, **gryź twą chusteczkę pod nosem, ale pchaj się naprzód, przyzwyczaisz się!“**

Tak sobie chwalił patetycznie tych młodzieńców — tacy intelektualiści, tacy natchnieni, tacy ascetyczni, tacy nawet z Belgji, z cywilizowanego Zachodu — a taki smród u nich!

„Zapach jest specjalnie żydowski — żydowski ortodoksyjny. W jednem kinie w Czerniowcach wygnał mnie ten zapach przed końcem programu. **Ten zapach jest mieszaniną esencji cebuli, esencji śledzia solonego oraz esencji wyziewów kaftana,** (dodając, że kaftan czuć tak jak skórę konia spoconego). Osobiście — być może — nie wydają oni żadnej woni. Zgrupowani jednak w miejscu zamkniętem zapowietrzają się. **Jedynie tylko murzyni po tańcu „tam - tam“ parują w podobny sposób — ale wonią zupełnie inną“.**

Po tem ciekawem studjum o woniach specjalnie żydowskich, a nawet żydowskich ortodoksyjnych przezwycięża p. Londres swoje pięć zmysłów i rozgląda się po seminarjum.

„Było ich tam 587 fanatyków w pięciu ciasnych salach pijanych, zupełnie pijanych. Po siedmiu godzinach nie przestawali pić, pić wiedzę, naukę, wynalazki.

Tu następuje biblijna wizja tych przyszłych rabinów. **„huśtających się frenetycznie z przodu w tył, z boku na bok, ponieważ nauka podnieca ich tak, że nie mogą stać nieruchomo,** — z godziny na godzinę podnoszący ton, ryczący wszyscy jak wróżbiarze głusi, nie zwracający uwagi na sąsiadów“.

„Można powiedzieć. że to jest zebranie dzieci proroczych, siedzących na stosie natchnienia!“

„Pracują po 16 do 17 godzin dziennie. Cegóż się uczą? Najpierw **Talmudu na pamięć. Nawet dwu Talmudów:** tego z Jerozolimy i tego z Babilonu. Opychają się dosłownie wszystkiemi staremi tradycjami rabinicznemi... Miłość dyskusji pcha ich aż do obłędu. Sens i nonsens jednego słowa tworzą przedmiot nieskończonych kontrowersji“.

Po apelu do „nienasyconego ducha Izraela“ przechodzi autor do nędzy seminarzystów.

„Mieszkają siedem lat w objęciach tego pożaru mózgów, pracując aż do wyczerpania, aż do obłędu — aż do halucynacji. Oglądałem tych z piątego i szóstego roku, oglądałem ich, ale oni mnie nie widzieli; mogłem zatrzymać się przed jednym z nich, jakby chcąc do niego coś powiedzieć — ale on nie miał oczu dla mnie! Opanowany przez swój przedmiot, płonący wewnętrznie, porwany przez wiedzę, podniósł się ze swej ławki, nie aby mnie wysłuchać, ale cały krzyczący, przekonywujący, cały pod ciśnieniem idei“.

Następuje ciekawa uwaga o rękawach. Twierdzi p. Londres o seminarzystach, że „wzrost ich mierzy się długością rękawów ich kaftanów. Kaftan z roku na rok staje się coraz krótszy, ale zawsze jest za ciasny“.

„Gdzież oni mieszkają? Są stróżami nocnymi przy kramach na Nalewkach. Kupcy nie płacą im za to; dają im jakiś kąt“.

Wieczorem chodzą nerwowo po targach i placach, gryząc śledzia, cebulę, lub precle, albowiem jak mówi autor — „resztki z naszych stołów są dla psów; **Izrael nie lubi psów, a więc resztki te są dla uczniów“.**

„Czystość ich obyczajów jest legendarna. Aniołami wchodzą, aniołami wychodzą. Cały zapał ich pierwszej młodości poszedł dla Talmudu. Marzą o nim, nim żyją i z nim zasypiają. **Jeżeli Thora jest ich ukoronowaną narzeczoną, to Talmud jest ich kwiecistą małżonką“.**

Po tej wzniosłej apoteozie fanatyków Talmudu o krótkich rękawach i o woni cebuli — jeszcze jeden ukłon w stronę ich ascezy intelektualnej.

„O siódmej wieczorem ustąpili z pola walki. Z Talmudem pod pachą szli wielkiemi krokami **ku sklepom,** których pilnują jak psy. Kobieta, sprzedająca precle na rogu Nalewek i Dzikiej daje jednemu z nich jałmużnę: rogalik. Pożera go na miejscu.

„Czy jest pan głodny?

„Kiedy się chce uczyć, trzeba cierpieć.

„Nie wygląda pan na to, aby pan jadł dostatecznie.

„Moim celem jest nie jedzenie, ale nauka“.

Czyżby? No tak — może jeden na pół tysiąca żydów ma takie aspiracje idealistyczne, ale i on — p. Londres jak wszystko tak i to przesadza — ożeni się wkrótce z Ruchlą, córką cadyka i będzie zbijał dolary. Tak robią.

Z polskiego Cieszyna.

Goście z całej Polski w najstarszem mieście polskiem.

Zawadził o Cieszyn polski jeden z Członków „Ligi Narodów“, aby zobaczyć „rozdartą granicę“, przejść przez „most polskich westchnień“ na Olzie, a zobaczyć też „Studnię trzech Braci“, starą Wieżę Piastów i miasto czyste, tonące w zieleni sadów, skąpane w słońcu. I inni goście, z całej Polski, zaczęli Cieszyn odwiedzać... Więc w „tournee“ artystycznem odwiedził teatr w Cieszynie (polski, lubo widnieje napis: „Deutsches Theater“, czemu się dziwił niepomiernie ów wysłannik: „Ligi Narodów“) znakomity aktor **Osterwa;** zagrano raz dla młodzieży: **„Przyjaciele“**, Fredry, a dla szerokiej publiczniści: Żeromskiego: **„Uciekła mi przepióreczka“...** Osterwa należy do mistrzów odtwórców, naprawdę trudno o lepszą oprawę słowną, nad tę, jaką słyszeliśmy z jego ust. Poprostu muzyka; słowa akcentowane tak pięknie, że dobrze, iż śląskie ucho usłyszało taką mowę polską! Jeszcze brzmiał głos Osterwy, gdy zjechał, spadł na ziemię cieszyńską: „Wielki kram“ Shawa: **Stępowski** dotarł i do Cieszyna! Utwór-satyra, narobił i w Polsce... kramu, a już w grze, zdaje się, że nie „zmienił“ się Shaw; tensam, co i w „Kleopatrze“, co w wywiadach! Kpiarz genjalny, nowoczesny Arystofanes, wyśmiewający różnych króli i królików.

Amerykański afisz, rozmiarów płachty, obwieścił spokojnemu Cieszynowi, że niebawem usłyszy na własne uszy: **Kaden-Bandrowskiego.** Reklama łokciowa zawiodła słuchaczy..., czemu dała wyraz krytyczna ocena odczytu prof. W. Bandury, na łamach: „Gwiazdki Cieszyńskiej“. I w Cieszynie nie można mówić „smalonych dub“ o kobiecie, boć i tutaj rozumieją i odróżniają złoto treści, od brzęczącej grandilokwencji...

Po tej imprezie znowu nowa: **ks. Panaś** zapowiedział odczyt w: „Domu Narodowym“. Mówił spokojnie, rzeczowo i pięknie. Snuł myśli w treści problemów i zagadnień demokracji i tych przemian współczesnego życia politycznego.

Spokojne ujęcie zagadnień politycznych. zjednało sympatję prelegentowi.

Zupełnie w innym stylu. ożywczym, a rozkosznym, przemawiał młody skaut-podróżnik, **Jerzy Jeleński,** opowiadający robinzonadę w samochodzie, od brzegów Japonji... po tętniące ruchem światowym place Nowego Jorku, czy gdzieś w krainy egzotyczne. Wszędzie go witali skauci, a on wszędzie niósł... propagandę o Polsce!

Nakoniec: odwiedzi Cieszyn i ziemię cieszyńską, **P. Prezydent Mościcki!** Zjeżdża na wielkie polowanie z korpusem dyplomatycznym. Przypomni to Cieszynowi jego czasy świetności, kiedy w bramy starego grodu Piastów zjeżdżały wspaniałe pojazdy książęce, kiedy i królowie nie gardzili komnatami Zamku, a w puszczach śląskich (istebniańskiej!) rozlegały się trąbki myśliwych. Jedynie „Zameczek“ P. Prezydenta (wedle planów dr. Szyszko-Bohusza) nie otworzy bram, gdyż go dopiero budują, ale zawsze zobaczą i obcy tę pracę, tę kulturę drogową na Śląsku i zapewne nie powiedzą — jak w XIII wieku, nuncjusz apostolski, Włoch, że... „boję się podróży do Polski (jechał na Śląsk), gdzie drogi giną w puszczach, a tam i człowiekowi stokroć łatwiej przepaść, aniżeli zobaczyć jeszcze słońce naszej Italji“... Tymczasem obecnie, ma my w Cieszyńskiem, wśród Beskidów bodajże najlepsze drogi w Polsce...

„Grajek z Jasnowic“.

Na ziemiach Rzpltej.

Muzeum samorządowe w Warszawie.

Zarząd Rady Zjazdów Samorządu Ziemskiego postanowił z eksponatów, sprowadzonych z pawilonu samorządowego na Powszechnej Wystawie Krajowej, **utworzyć w Warszawie Muzeum Samorządowe,** które następnie będzie uzupełniane zbiorami, nadsyłanemi z powiatów.

KRWAWA SPRZECZKA UCZNIÓW W ZAKOPANEM.

Onegdaj w Zakopanem uczniowie Szkoły Przemysłu Drzewnego: Chowaniec Michał, Karolus Józef i Stanisław Gąsienica Kaspruś wszczęli po wyjściu ze szkoły bójkę zakończoną krwawym epilogiem. **W trakcie sprzeczki Chowaniec wyjął nóż i zadał Karolusowi ciężką ranę w brzuch, a Kasprusiowi poranił ręce.** Zbrodniczego nożowca aresztowano.

Sztuczna wyspa na Atlantyku.

BUDOWĘ FINANSUJE MORGAN. — HOTEL — LOTNISKO. — 5 DALSZYCH WYSP W PROJEKCIE.

O kolosalnym projekcie wybudowania na Oceanie Atlantyckim sztucznej wyspy dla lądowania samolotów, słyszy się coraz częściej. Kiedy inżynier amerykański Armstrong pierwszy raz wystąpił z tym projektem uważano go za utopję, a tymczasem w ciągu niewielu miesięcy plan budowy sztucznej wyspy staje się rzeczywistością. Właśnie przed kilku dniami przystąpiono do wykonania tego planu. Jak spodziewają się, roboty zostaną ukończone w styczniu przyszłego roku.

Zbudowanie tej pierwszej wyspy będzie wymagało olbrzymich sum, które wyłoży konsorcjum finansistów, z światowym kapitalistą Pierpont'em Morgan'em na czele. Ogólna sumę kosztów obliczono na 14 miljonów dolarów. Przypuszcza się, że następne wyspy oceaniczne będą już kosztowały taniej, ponieważ przy tworzeniu tej pierwszej nabędzie się doświadczeń, które pozwolą dalsze budowy wykonać oszczędniej.

Roboty około pierwszej wyspy powierzono fabryce pensylwańskiej Shipbuilding Company, tej samej, która buduje pancerniki dla floty amerykańskiej, oraz największe parowce handlowe. Nowa wyspa będzie prawdopodobnie nosiła nazwę „wyspa Morgana“.

Przed przystąpieniem do właściwych robót sporządzono duży model wyspy, długi na blisko 14 metrów. Miniaturę wyspy spuszczono na wodę w Hudsonbay i po kilku dniach stwierdzono, że dobrze trzyma się na falach, co pozwala wnosić, że wyspa projektu Armstronga odpowie pokładanym w niej nadziejom.

Wyspę umieści się na Atlantyku w odległości 600 klm. od wybrzeży amerykańskich.

O rozmiarach jej dają cyfry pewne wyobrażenie. I tak, długość jej będzie wynosiła 360 metrów, szerokość 180 m. Kształtem swym będzie wyspa Morgana przypominała elipsę. **Wzniesienie najwyższej płaszczyzny wyspy nad poziomem morza będzie wynosiło prawie 40 metrów.** Ponieważ nawet w czasie największych burz wysokość fal nie przekracza 20 metrów, więc wyspa będzie przed zalewem wody zupełnie bezpieczna, bardziej niż jakikolwiek parowiec. Dno wyspy zanurzy się w oceanie na głębokości 80 metrów. Jak wiadomo, już w 40 metrowej głębi woda morska jest zawsze spokojna, chociażby na powierzchni szalała najsroższa burza. Czynniki atmosferyczne nie mogą już w takiej głębokości poruszyć mas wodnych. Okoliczność ta sprawi, że wyspa będzie utrzymywała się zawsze w równowadze, a żaden orkan nie zdoła jej ruszyć z miejsca. Dla jeszcze pewniejszego umocowania wyspy otoczy się ją siecią drucianą, wagi 10 tysięcy kilogramów, którą przyczepi wyspę do dna morskiego.

Takie plany, dotyczące urządzenia powierzchni wyspy są już gotowe; wykazał je pewien architekt francuski.

Cała wyspa będzie właściwie **jednym olbrzymim hotelem,** na którego dachu betonowym będą lądowały samoloty. Sam hotel urządzi się z najwyższym komfortem. Tu znajdą również pomieszczenie warsztaty reparacyjne, mogące, w razie potrzeby, przeprowadzić remont każdego uszkodzenia aeroplanu. Specjalnie ważne zadanie będzie miała do spełnienia stacja radjowa i meteorologiczna, zbudowana na wyspie.

Po wybudowaniu kilku podobnych wysp na Atlantyku przelot z Europy do Ameryki straci swój niebezpieczny charakter. Myśli się o urządzeniu na tej przestrzeni 6 wysp. Bezpośrednio po ustawieniu wyspy Morgana, a więc jeszcze z początkiem 1930 r. przystąpi się do budowy drugiej z kolei wyspy oceanicznej.

Ciekawe wyroki prasowe.

Uniewinniony redaktor „Szańca“, skazany na rok, dostał miesiąc więzienia.

Przed kilku miesiącami szerokiem echem odbiła się w prasie sprawa redaktora czasopisma „Szaniec“, p. Romana Wasilewskiego, któremu skonfiskowano numer za artykuł, omawiający stosunek byłych wojskowych do marszałka Piłsudskiego. W artykule tym dowodzono, że b. wódz naczelny, obecny minister p. Piłsudski jest, jako polityk! nieobliczalny i że byli wojskowi, którzy walczyli niegdyś pod komendą swego wodza w polu, dziś nie mają do niego zaufania i nie powierzyliby w jego ręce losów kraju.

Sąd okręgowy początkowo uchylił konfiskatę i uznał, że artykuł nie zawiera w sobie nic karygodnego. Wskutek osobistej, piśmiennej interwencji ówczesnego ministra sprawiedliwości, Meysztowicza, sprawa była wznowiona. Sąd, pod przewodnictwem prezesa Dudy, uznał Wasilewskiego za winnego i skazał go na najwyższy ustawowy wymiar kary, t. j. na rok więzienia.

Od tego wyroku obrońca Wasilewskiego, adwokat M. Niedzielski odwołał się do sądu apelacyjnego, twierdząc, iż Wasilewski, krytykując politykę marsz. Piłsudskiego, w niczem nie przekroczył granic zagwarantowanej przez konstytucję wolności słowa.

Sąd apelacyjny wybitnie złagodził Wasilewskiemu karę, redukując ją do miesiąca aresztu.

Wyrok ten uległ zaskarżeniu do sądu najwyższego w trybie kasacyjnym przez obrońcę oskarżonego.

Sąd najwyższy skargę kasacyjną oddalił, a wobec tego wyrok sądu apelacyjnego utrzymał się w mocy.

60 osób na gobę w kolizji z prawem w Poznaniu.

Świat poznańskich przestępców, wobec energicznej postawy policji, niełatwe ma „warunki pracy“. Z przestępczością w Poznaniu walczy około 400-tu urzędników. Ze statystyki ubiegłego kwartału wynika, że najczęstszemi wykroczeniami są: zakłócenia spokoju — 358, kradzieże — 1.772, pijaństwo — 515, oszustwa — 235, wykroczenia sanitarne — 872, nieszczęśliwe wypadki — 78, fałszerstwa dokumentów — 21, rabunki — 5 i t. d. Ogółem popełniono około **5.400 przestępstw,** czyli w ciągu jednej doby mija się z prawem około 60 osób.

Skazanie wojskowych defraudantów.

Rozpatrywana od szeregu tygodni w wojskowym sądzie w Warszawie **sprawa nadużyć w kasie 2 p. saperów kolej. w Jabłonnie,** popełnionych przez płatnika pułkowego, **por. Alojzego Kołodzieja,** o czem w swoim czasie pisaliśmy obszernie, została onegdaj zakończona i sąd wydał wyrok, mocą którego zostali skazani: 1) **por. Alojzy Kołodziej na 6 lat ciężkiego więzienia, pozbawienie praw, wydalenie z wojska, oraz na zapłacenie grzywny w kwocie 10.000 zł., a w razie niemożności zapłacenia z zamianą na jeden rok więzienia;**

2) **por. Ludwik Bukowiecki na jeden rok więzienia i wydalenie z wojska;**

3) **mjr. Edward Pietroń za niedbalstwo na 2 tygodnie twierdzy.**

Zamiast stryczka — dożywotnie więzienie.

Ułaskawienie potrójnego mordercy.

Jan Krzaczkowski, zwany „Kajetańcio“, lat 26, z Uhnowa, został skazany na **śmierć przez powieszenie** wyrokiem Sądu Okręg. we Lwowie za to, że w nocy z 12 na 13 maja 1928 r. zamordował w Uhnowie M. Hansa, jego żonę Sabinę i 2-letniego ich syna.

P. Prezydent Rzeczypospolitej darował mu życie w drodze łaski, zamieniając karę śmierci na dożywotnie więzienie.

454 KOLEJARZY DOSTANIE ODZNACZENIA

Jak już donosiliśmy, min. komunikacji ustanowiło specjalne odznaczenie dla kolejarzy za 40 — względnie 50-letnią służbę. Uroczysty akt odznaczenia odbędzie się w poszczególnych dyrekcjach w dniu 11 listopada, jako w 11-tą rocznicę objęcia kolei przez władze polskie.

W r. b. wynagrodzenia i odznaczenia przyznano **we wszystkich dyrekcjach okręgowych 430 pracownikom, którzy przesłużyli 40 lat i 24, którzy przesłużyli 50 lat.** Z ogólnej liczby przedstawionych do odznaczenia, 320 przypada na dyrekcję warszawską.

POLSKI MISTRZ PŁYWACKI PORAŻONY PRĄDEM ELEKTRYCZNYM.

Znany **sportowiec polski, mistrz pływacki w skokach, März,** zatrudniony, jako sztygar, w szybie „Richthoffen“, w kopalni Giesche w Janowie uległ onegdaj bardzo ciężkiemu wypadkowi. März wraz z całym personelem technicznym kopalni, mimo strajku protestacyjnego, był obecny przy t. zw. pracach koniecznych, przedsięwziętych na miejscu ostatniej katastrofy. Tu został **rażony prądem elektrycznym o wysokiem napięciu.** Zastosowano sztuczne oddychanie i zdołano po dwu godzinach przywrócić Märza do życia. Z powodu odniesionych ciężkich ran przewieziono go do szpitala w Mysłowicach.

SZYBKOBIEGACZ Z KOMUNISTYCZNĄ LEKTURĄ SKAPITULOWAŁ PRZED POLICJANTEM.

Na jednej z ulic warszawskich zauważył posterunkowy młodzieńca z pakunkiem, idącego tak szybko, jakby współzawodniczył na trasie z szybkobiegaczami. Tempo marszu zaintrygowało podejrzliwego policjanta, który dopędził nieznajomego, chcąc go wylegitymować. Wtedy szybkobiegacz rzucił paczkę na ziemię, a sam począł „wiać“. Uciekającego schwytał posterunkowy i odprowadził do komisarjatu, gdzie stwierdzono, że **rzekomy lekkoatleta nazywa się Adam Stropowski i jest komunistą, bowiem w paczce miał 10 kg. odezw antypaństwowych.**

ŚMIERĆ PIJAKA POD KOŁAMI AUTA.

Dwaj włościanie z Kadłubka pod Czortkowem, niejaki **Różnakowski** i **Kurnikowski, wracając pijani do domu, zostali przejechani przez automobil. Lekarz stwierdził śmierć Różnakowskiego,** drugiego zaś odwieziono w stanie beznadziejnym do szpitala. W poszukiwaniach za śmiercionośnem autem przytrzymano wóz, którego tylne koła były pokrwawione. Jest on własnością księdza gr. kat. z Romanówki, Kohutiaka, który sam prowadząc auto, przyjechał nim do Czortkowa. Ks. Kohutiak przyznaje się częścią do winy, tłumaczy się jednak tem, że z powodu defektu w reflektorach, nic nie widział i nie wie o wypadku.

Z całego świata.

Polskie dzieci zmusza się do śpiewania niemieckiego hymnu.

Jak donosi „Polska Zachodnia“, Związek Polaków w Opolu wniósł na ręce prezydenta komisji mieszanej Callondera skargę z tego powodu, że niejaki **Muskalla, nauczyciel polskiej szkoły mniejszościowej w Kościeliskach, powiatu Olesno, zmuszał dzieci polskie do śpiewania pieśni „Deutschland, Deutschland über alles“ z okazji uroczystości szkolnych dla uczczenia powrotu „Hr. Zeppelina“.** Jedną z uczennic, która nie chciała śpiewać tej pieśni, wydalił ze szkoły, zarówno jak i jednego ucznia.

2 miljony ludzi zginęło z głodu w Chinach.

Według doniesień jednej z chińskich agentur telegraficznych w Pekinie, w ciągu ostatnich 4 miesięcy zginęło z głodu w chińskiej prowincji Schensi przeszło 2 miljony ludzi. Pozatem choruje tam 1,300.000 osób, którym również grozi śmierć. Klęska głodu wzmaga się jeszcze wskutek zimna. Amerykańska misja chrześcijańska nie może już nadążyć z niesieniem pomocy. Poselstwo amerykańskie zwróciło się do prezydenta Hoovera z prośbą, by zarządził akcję niesienia pomocy głodnym Chińczykom wśród społeczeństwa amerykańskiego.

Organ Watykanu „Osservatore Romano“

79 rok istnienia. — Redaktorzy pisma.

Jak już wczoraj donosiliśmy, w ubiegły Dzień Zaduszny nastąpiło przeniesienie oficjalnego pisma Watykanu „Osservatore Romano“, jedynego dziennika państwa watykańskiego, z dotychczasowej siedziby w Rzymie na terytorjum własne. Cała redakcja, administracja i archiwum dziennika przeniosły się z Via Silla w obręb państwa Watykańskiego, gdzie niedaleko Porta Angelica wyznaczono im dobrze położone i odpowiednio urządzone pomieszczenie. W dniu przenosin nie wydano numeru, tak, że najbliższy nakład pisma ukazał się dopiero w poniedziałek wieczór. Na uroczystość nowego otwarcia redakcji i drukarni spodziewano się przybycia Ojca św., jednakże jak się zdaje, Pius XI, pobłogosławi nowy lokal w terminie późniejszym. **Pierwszy wogóle numer „Osservatore“ ukazał się we wrześniu 1849 r.,** nosząc obok tytułu, motto „Legge e Ordine“ (Prawo i Porządek). Odtąd wyszło z pod prasy 21.101 numerów.

Zrazu pismo ukazywało się w każdy poniedziałek, środę i piątek wieczorem. Od roku 1860 stał się „Osservatore“ oficjalnym organem Watykanu. W dniu 20 września 1870 nastąpiła przerwa w wydawnictwie, ale już 1-go stycznia następnego roku „Osservatore“ począł znowu wychodzić regularnie.

Założycielem i pierwszym redaktorem tego pisma był Marchese di Baviera, po którym w r. 1890 nastąpił Marchese Crispolti. Po nim przyszedł boloński dziennikarz Giovanni Casoni, a w r. 1900 adwokat Angelini. Obecny redaktor naczelny **Conte Giuseppe Dalle Torre** wszedł do redakcji w r. 1920 jako młody dziennikarz. Od r. 1910 do r. 1915 redagował on w Padwie pismo „Liberta“, a potem na wezwanie Piusa X. prowadził pierwszą „Ligę Katolickich Włochów“. Papież Benedykt XV. wrócił go dziennikarstwu, powierzając mu redagowanie „Osservatore Romano“. Urząd ten sprawuje Dalle Torre do dziś dnia, ciesząc się dużem uznaniem, i słynąc także poza Rzymem jako dobry mowca.

TANCERKA Z POLSKI ZGINĘŁA W PŁONĄCYM SAMOCHODZIE.

Według doniesień z Paryża, tancerka Lena Ansel padła 7 bm. ofiarą tragicznego wypadku samochodowego. Tancerka jechała w towarzystwie swej przyjaciółki samochodem. Nagle w lasku Fontaine Aleou nastąpiła eksplozja motoru i w jednej chwili samochód stanął w płomieniach. Obie pasażerki wydobyto z samochodu zwęglone. Lena Amsel pochodzi z Polski i była uczenicą Rity Sacchetto.

II. Ogólno-polski Kongres „Odrodzenia"

od 17 do 19 listopada.

Jak to już donosiliśmy przed kilkunastu dniami, przygotowania do II. Ogólnopolskiego Kongresu „Odrodzenia" w Warszawie są w najpełniejszym toku. Zarówno wyłoniony główny Komitet Organizacyjny w stolicy, jak i Komitety środowiskowe w poszczególnych miastach uniwersyteckich, w których kwitnie myśl odrodzeniowa, starają się myśl Kongresu uczynić najbardziej popularną, oraz zebrać potrzebne fundusze dla umożliwienia najszerszemu ogółowi młodzieży akademickiej zetknięcia się z prądami katolickiemi. Kongres ten nie będzie tylko formalnym zjazdem czującej po katolicku młodzieży, ale będzie potężną ogólno-polską manifestacją myśli religijnej i chrześcijańsko-społecznej, bo prócz katolickich organizacyj akademickich wezmą w Kongresie udział i przedstawiciele starszego społeczeństwa, związków „senjorów" i t. d. Protektorat Nuncjusza Stolicy Apostolskiej, Ks. Ks. Kardynałów Hlonda i Kakowskiego, episkopatu polskiego, oraz przedstawicieli rządu, daje gwarancję, że Kongres stanie na wysokości swojego zadania, trzeba tylko poparcia ze strony społeczeństwa ze względu na ogromną doniosłość, jaki ruch ten ma dla polskiego katolicyzmu, oraz z powodu ważności problematów, których pomyślne rozstrzygnięcie będzie miało poważny wpływ na koncentrację i ekspanzję polskiej myśli katolickiej. Jeżeli bowiem weźmiemy pod uwagę dzisiejszą bezbarwność religijną i społeczno-ideową narodu, a w szczególności młodzieży akademickiej, tej przyszłej elity kierowniczej państwa, — to musimy stwierdzić, że idea, którą reprezentuje Kongres, jest bardzo dużo mówiącym znakiem czasu, którym trzeba się zająć, ze względu choćby na skutki, jakie może mieć w przyszłości. **P. K.**

Aby zobrazować całokształt zadań Kongresu, który potrwa od 17 do 19 listopada b. r., podajemy poniżej

PROGRAM PRAC.

Dnia 17 listopada godz. 16—30. I. Inauguracja Kongresu: a) zagajenie i powołanie Prezydjum Kongresu, b) ref. W dziesięciolecie „Odrodzenia" — Ks. Dr. Wł. Lewandowicz — senjor „Odrodzenia" (Warszawa), c) przemówienie powitalne, d) przemówienie J. E. Ks. Kard. Kakowskiego, e) zamknięcie.

Dnia 18 listopada godz. 11. II. Obrady Komisyj. A. Komisja ideowa (deklaracji ideowej) ref. główny Ks. Dr. A. Szymański (Lublin), Korreferaty St. Świeżawski (Lwów) zag. fil. rel., Ks. S. Wojsa (Włocławek) zag. społeczne, Inż. Cz. Strzeszewski (Warszawa) zag. demokracji, Mr. P. Skwarczyński (Lwów) zag. narod., H. Dembiński (Wilno) zag państw. chrześć. Przewodniczący Ks. Dr. W. Lewandowicz Warszawa). **B. Komisja programowo-organizacyjna.** Ref. główny Mr. K. Malko (Lwów), korreferaty St. Orlikowski (Lublin) dział. akad., Mr. J. Lewandowicz (Katowice) program Senjoratu, Mr. B. Budka (Warszawa), tereny pracy społecznej, Z. Żebrowska (Lwów), wychowanie kobiece, K. Pieńkowski (Warszawa), praca w szkołach. Przewodniczący Mr. A. Chaciński (Warszawa). **C. Komisja ogólna.** 1. Ustawodawstwo małżeńskie w Polsce — Dr. Wład. Kucharek (Poznań). 2. Wychowanie i oświata — Dyr. Br. Załuski (Warszawa). 3. Obyczajowość społeczna — Tadeusz Błażejewicz (Warszawa). 4. Młodzież a prądy wywrotowe — Krasieborski (Warszawa). 5. Prasa i prasa katolicka w Polsce — Dr. M. Morawski (Warszawa). 6. Rola studjum katolickiego — Ks. Dr. K. Kowalski (Gniezno). 7. Rola misyj katolickich — O. W. Turowski (Warszawa). 8. Akcja charytatywna — T. Fedorowicz (Lwów). Przewodniczący Dr. Henryk Dembiński (Kraków). Po referatach nastąpi uchwalenie rezolucyj. **Godz. 18. III. Uroczystość ogłoszenia św. Pawła Apostoła Patronem „Odrodzenia".** a) Zagajenie J. E. Ks. Arcyb. Marmaggi, Nuncjusza Apostol. b) „Św. Paweł i czasy obecne" — Ks. Dr. K. Michalski (Kraków), c) odczytanie aktu promulgacyjnego, d) zakończenie.

Dnia 19 listopada godz. 11. IV. Obrady. a) **Rady Naczelnej Stow. Kat. Młodz. Akad. „Odrodzenie"**, na porządku: 1. Rezolucje Komisji ideowej, 2. Rezolucje Komisji programowo-organizacynej. 3. Zmiana statutu. 4. Sprawozdanie Komitetu Wykonawczego. 5. Wybór Komitetu Wykonawczego. b) **Walnego Zjazdu Senjorów „Odrodzenia"**, na porządku: 1. Rezolucje Komisji ideowej, 2. Rezolucje Komisji programowo-organizacyjnej. 3. Sprawozdanie Zarządu Stowarzyszenia, 4. Wybór Rady Naczelnej. **Godz. 17 — Zamknięcie Kongresu.** a) Sprawozdanie z Komisji ogólnej, b) Sprawozdanie z Rady Naczelnej i Zjazdu Senjorów, c) Ewent. Referat Prof. Haleckiego, d) Przemńwienie J. E. Ks. Kardynała Hlonda Prymasa Polski.

Literatura.

Jeszcze z powodu Tuwima.

Poetyckie oburzenie i niedorzeczna obrona.

W związku ze znanym niestety w całej Polsce wierszem Tuwima otrzymaliśmy szereg listów, pełnych oburzenia na tę wierszowaną propagandę buntu. M. in. dostaliśmy parę wierszy, stanowiących odpowiedź na wylew tuwimowskiej pasji poetyckiej. Skala ich oburzenia jest tak wysoka, że nie nadaje się do druku. Jeden z autorów, Mieczysław Wojtaszewski, mówi tak:

Bo nasza rzecz jest Polskę kochać
i bronić zawsze polskiej ziemi,
a jego głosić liche wiersze
między żydami brzuchatemi;
niech się rozścierwia i rozchami,
kieszeń napełnia dolarami, —
lecz niechaj Polski nie plugawi,
bo może pięść go nasza zdławić!

Inny autor, Stan. Biesik, grozi Tuwimowi jeszcze bardziej:

Tych, co chcą zatruć twoją duszę
Bez sądu, bracie, staw pod murem!

i stwierdza następnie:

Nie pójdziesz, wierzę, mój żołnierzu
Najeżdżać zbrojno cudzych granic,
Lecz. gdy w Ojczyznę wróg uderzy,
To go przywitasz kartaczami.

Trzeci z rzędu autor wiersza, pseud. Jast., pomieszcza ciekawą interpretację zamiarów Tuwima:

Gdy żołnierz rzuci na bruk karabin —
To go podniesie zbrodniarz-kanalja,
Panować będzie nad Tobą rabin
I bolszewickich bandytów zgraja.

W ostatnim numerze „Wiadomości Literackich" bierze w obronę Tuwima jego towarzysz rasowy, Słonimski. Było to do przewidzenia. Któż go będzie bronił, jeśli nie „Wiadomości Lit.", jeśli nie Słonimski, autor „Czarnej parady" o akcentach niemal bolszewickich? Kolega z „Ziemiańskiej" usprawiedliwia Tuwima tak:

„Wiersz Tuwima, który był zresztą kaprysem poety, poety impulsu, poety, od którego nie należy oczekiwać ani konsekwencji, ani logiki i t. d."...

Obrona niedorzeczna! Każdy wiersz poety i to jeszcze drukowany jest czynem społecznym, tembardziej, jeśli motywy jego twórcze wychodzą z zagadnień społecznych. Za wiersz, jak za czyn, trzeba być odpowiedzialnym. Nie można wymawiać się brakiem logiki.

KRASIŃSKI — „REWOLUCJONISTA"!

Jeden z niemieckich dziennikarzy donosi ostatnio w korespondencji z miasta Gera (księstwo Reuss, kraje turyngskie, niedaleko Weimaru), drukowanej w „Neues Wiener Journal", że wystawiono w tamtejszym teatrze „Nieboską Komedję" Krasińskiego. Przy tej okazji recenzent ten pisze dosłownie tak:

„Polski hrabia Zygmunt Krasiński, który z powodów religijnych został rewolucjonistą, napisał ten dramat przed 100 laty".

Krasiński — rewolucjonistą! Co za banjaluki! Ignorancja literacka i niezrozumienie utworu! I to drukuje taki poważny dziennik wiedeński!

Wiadomości sportowe.

Najlepsze rakiety w Polsce.

Listy klasyfikacyjne „Przeglądu Sportowego" i „Stadjonu".

Polski Zw. Lawn-Tennisowy układa corocznie listę najlepszych tennisistów krajowych. Lista zostanie ułożona w ciągu bież. miesiąca. W związku z tem dwa specjalne pisma sportowe „Przegląd Sportowy" i „Stadjon" podały swoje listy, przedstawiające się nast.:

„Przegląd Sportowy": **panowie: M. Stolarow, Marszewski,** Tłoczyński, Warmiński, Foerster, J. Stolarow, Tarnowski, Loth, Horain, Goldstein, Jurczyński, Kuchar, Popławski. Klasyfikacja „Stadjonu" jest prawie podobna, z różnicą, że Warmińskiego umieszczono na miejscu drugiem, Tarnowskiego przed J. Stolarowem, a Goldsteina przed Horainem.

Panie: Jędrzejowska, Dubieńska, Poseltówna, Raciborska, Geislerówna, Boniecka, Scarpowa, Junżanka. Pozowska, Orzechowska, Volknerówna; w „Stadjonie" zaś pominięto zupełnie Junżankę. Orzechowską zakwalifikowano na miejsce piąte, a Scarpową na m. dziewiąte. Przy **graczach parami,** obydwa pisma są niemal zgodne w nast. układzie: **bracia Stolarowie, Warmiński i Tłoczyński,** Tarnowski i Loth. Horain i Liebling. Zachar i Konopka, Goldstein i Jurczyński. Tę ostatnią parę „Stadjon" umieścił na miejscu czwartem.

Dla orjentacji w podanych wykazach oraz poznania środowisk, dostarczających najlepszych rakiet w Polsce podajemy **okręgowe listy A-klasowych zawodników:**

Okręg krakowski: panowie: 1) Horain, 2) Jurczyński. 3) Andrzejewski. 4) Liebling, 5) Konopka, 6) Zachar, 7) Czyżowski. Panie: 1) Jędrzejowska, 2) Pozowska, 3) Boniecka. Pary: Horain — Liebling. Konopka — Zachar, Andrzejewski — Jurczyński.

Okręg lwowski: Sklasyfikowano razem: Kuchar, Kołcz, Lantner, Stahl, Nawratil, Pohorylles.

Okręg łódzki: panowie: 1) Maks Stolarow, 2) J. Stolarow. Panie: Poseltówna. Pary: bracia Maks i Jerzy Stolarow.

Okręg poznański: panowie: 1) Tłoczyński, 2) Warmiński. Panie: 1) Geisslerówna, 2) Scarpowa. Pary: Warmiński — Tłoczyński.

Okręg śląski: panowie: 1) dr. Foerster, 2) Wittman, 3) Steiner. Panie: 1) Dubieńska, 2) Volknerówna.

Okręg warszawski: panowie: 1) Marszewski, 2) Tarnowski, 3) Loth, 4) Goldstein, 5) Popławski. Panie: 1) Raciborska, 2) Junżanka.

Nie ilość, lecz jakość czynnikiem decydującym.

Mały kraj o wielkich możliwościach.

Zdarza się często, że **stosunkowo małe państwa odgrywają bardzo poważną rolę w sporcie.** Typowym przykładem tego zjawiska jest rola Finlandji w lekkiej atletyce.

Bardzo interesujące jest zatem porównanie liczby ludności państw południowo-amerykańskich, ze świetnym poziomem piłkarstwa w tych krajach, o których do Olimpjady paryskiej niemal nie słyszano. Brazylja posiada 40 i pół miljona mieszkańców, **Argentyna** (wicemistrz świata) — **10 i pół miljona,** Chile — 4 miljony, a **słynny Urugwaj tylko 1.720 tysięcy mieszkańców.** Trzeba przytem zaznaczyć, że w tem państwie tylko 30 procent ludzi zamieszkuje miasta, liczące ponad 25 tysięcy mieszk. a mimoto, co jest tembardziej zadziwiające, **zdołali Urugwajczycy zająć pierwsze na świecie stanowisko w sporcie piłkarskim.**

Raid motocyklistów polskich dookoła świata.

Do Łodzi przybyli **dwaj członkowie śląskiego klubu motocyklowego w Katowicach, Ryszard Paździora i Edward Bogacki,** zwycięsca raidu motocyklowego dookoła Europy i zdobywca pierwszej nagrody tegorocznych zawodów motocyklowych w Katowicach.

Obaj sportowcy wyruszyli **na jednym motocyklu w podróż dookoła świata, obliczoną na 2 i pół roku.** Trasa prowadzi przez Niemcy, Francję, Włochy, Hiszpanję do Afryki północnej, gdzie wyznaczą sobie dalsze etapy.

Triumf Paragwaju nad Urugwajem.

Sensacyjna klęska mistrzów świata.

W Buenos Aires rozpoczęto przed kilku dniami **rozgrywki o mistrzostwo piłkarskie Ameryki Południ.** Pierwszem spotkaniem był mecz Paragwaj—Urugwaj (mistrz świata). Walkę prowadzono niezwykle zacięcie, **a wysoki poziom gry Paragwajczyków zaskoczył dotychczasowych leaderów świata.** Podczas meczu, **już w 15 minucie doskonały gracz Paragwaju, Vichini złamał nogę,** co jednak nie wpłynęło deprymująco na pozostałych **dziesięciu graczy Paragwaju, którzy grając ze zdwojoną ambicją potrafili zwyciężyć w świetnym stosunku 3:0,** mając znaczną przewagę przy grze otwartej. Zwycięscom zgotowali liczni widzowie gorącą owację.

Mistrz olimpijski — hotelarzem.

Zwycięsca w biegu maratońskim, podczas olimpjady w Amsterdamie, Murzyn **El Ouaffi,** który, jak wiadomo, został biegaczem zawodowym, zarobił na swych występach około **150 tys. franków i kupił sobie w Paryżu hotel.** Biegania jednak nie poniechał i w dalszym ciągu bierze udział w zawodach, o ile n. b. dobrze mu zapłacą.

Jeszcze lepiej powodzi się znanemu pod nazwą „drwal baskijski", pięściarzowi hiszpańskiemu, **Paolino,** który w Ameryce „wywalczył" sobie w 16-u spotkaniach wcale ładną sumkę — **250 tysięcy dolarów.**

„LAUR OLIMPIJSKI" PO WŁOSKU.

Nakładem księgarni „La nuova Italja" ukazał się w Wenecji przekład „Lauru Olimpijskiego", świetnego polskiego poety Kaz. Wierzyńskiego na język włoski. Przekładu dokonał Enrico Damiani.

Sport zagranicą.

— **Alain Gerbault,** słynny żeglarz, samotny zdobywca oceanów. wyjeżdża do Ameryki, gdzie **ma wybudować nowy żaglowiec,** mniejszy niż jego „Firecrest" i wyruszy **na nim w nową podróż po Oceanie Spokojnym.**

— **Nowy pływacki rekord Europy ustanowiła** w Hadze, **holenderska zawodniczka, Braun** uzyskując na **100 m. styl dow. 1:11.8 sek.**

— **Japońska lekkoatletka Hitomi** jest obecnie **najbardziej wszechstronną zawodniczką świata. Specjalnie celuje w skoku w dal,** dzierżąc w tej **konkurencji imponujący rekord świata — 617 cm!!!** (Rekord Polski panów wynosi 627 cm.).

— **Światowym mistrzem pięściarskim wagi** średniej pozostał nadal **Mikey Walker** bijąc na punkty pretendenta do tytułu, **Ace Hudkins'a** w Los Angeles.



Rzeczy ciekawe

Nowe serum przeciw gruźlicy B. C. G.

Rumuński profesor Cantacucene wygłosił 5 bm. w Paryżu we francuskiej Akademji medycznej odczyt o niezwykłych wynikach w leczeniu gruźlicy dziecięcej serum B. C. G. W Rumunji zaszczepiono tem nowem serum 17,535 dzieci, w tem 1005 chorych na gruźlicę. Wynikiem tego zabiegu było, że śmiertelność wśród dzieci spadła więcej niż o połowę. Ponieważ technika przeprowadzenia takich szczepień stoi bardzo wysoko, dając pełną gwarancję bezpieczeństwa dla zdrowia zaszczepionych, należałoby, zdaniem profesora, wprowadzić w całej Europie przymus takich szczepień ochronnych.

Rezultaty badań rumuńskiego uczonego zostały już potwierdzone przez lekarzy francuskich i z innych krajów. Przeprowadzono tam ogółem 100 tysięcy szczepień przeciwgruźliczych z dobrym skutkiem.

Co słychać w Krakowie?

Z czwartkowego posiedzenia Rady miasta

Demonstracyjna interpelacja P. P. S. w sprawie komisarza rządowego Kasy Chorych. — O szybką odbudowę koleji Kraków—Miechów— Rada myśli o nowych wyborach na podstawie dawnej, kurjalnej ordynacji.

Na czwartkowem posiedzeniu Rady m. Krakowa pojawiła się demonstracyjna rezolucja P. P. S. w sprawie radcy magistratu Dr. Kolkiewicza, zamianowanego — jak wiadomo — w czerwcu br. komisarzem rządowym krakowskiej Kasy Chorych. Socjaliści starali się wykazać, że p. Kolkiewicz korzysta bezprawnie z urlopu jako urzędnik miejski, gdyż w myśl statutu Prezydjum miasta może udzielić pracownikowi miejskiemu najwyżej 3-mies. urlopu, natomiast urlop dłuższy należy do kompetencji Rady miasta. Wywody socjalistów odparował prez. Rolle stwierdzeniem, że postanowienia statutu, na jaki powołuje się P. P. S. odnoszą się wyłącznie do urlopów płatnych; wobec tego, że Dr. Kolkiewicz przez czas swego urzędowania w Kasie Chorych nie pobiera z magistratu żadnego wynagrodzenia, przeto interpelacja socjalistyczna nie może mieć do niego żadnego zastosowania.

Wiceprez. m. Dr. Schneider referował sprawy szkolne. **Rząd ma przystąpić do budowy II piętr. gmachu szkolnego w Prądniku Czerwonym;** z zarządzie miasta jest prowadzony remont dwóch miejskich budynków szkolnych, odzyskanych po przeniesieniu się Akademji Górniczej do własnego gmachu. Roboty adaptacyjne są prowadzone w szkole przy ul. Smoleńskiej i w szkole św. Kingi przy ul. Loretańskiej.

Radca Krzetuski składał sprawozdanie z październikowego posiedzenia państwowej Rady kolejowej w Warszawie. Na posiedzeniu rozważano sprawę nowej taryfy towarowej podwyżki stawek przewozowych w zastosowaniu do wartości towaru, usprawnienia komunikacji pociągów ciężarowych przez wprowadzenie ruchu wagonów 60-tonowych i t. d. Stosunki kolejowe w Krakowie nie wymagają, zdaniem Ministerstwa, gwałtownej sanacji; **większą wagę przykładają władze kolejowe do wybudowania odcinka Kraków—Miechów, co przysporzy nam drugie połączenie Warszawy z Krakowem.** W tym kierunku winny decydujące czynniki miejskie wywierać nacisk na rząd.

Naczelnik biura prezydjalnego Magistratu nadradca Przeorski referował sprawy personalne, zwłaszcza w odniesieniu do uzupełnienia składu poszczególnych sekcyj i komisyj Rady miasta. Nadto przedstawił wniosek na zmianę regulaminu obrad sekcyj i komisyj, których to wniosek Rada odesłała do Komisji prawniczej. Z kolei przyjęła Rada w poczet swoich członków, p. Juljana Kwiecińskiego, dyrektora Administracji „Głosu Narodu“ wchodzącego na miejsce zmarłego niedawno radcy Rakisza. Socjaliści przy tej sposobności postawili wniosek aby komisja prawnicza Rady miasta zastanowiła się nad ewentualnością przeprowadzenia wyborów do Rady na podstawie starej kurjalnej ordynacji wyborczej, z uwzględnieniem czwartej kurji powszechnej. Wniosek przyjęto. Po dyskusji, w której zabierał głos m. in. Ks. sen. Kasprzyk, wniosek przyjęto, poczem uchwalono dodatek do gminnych opłat państwowych, od patentów na wyrób i sprzedaż przetworów wódczanych i spirytusowych w roku budżetowym 1930/31, w wysokości 100% przy wyrobie a 200% przy sprzedaży. Uchwalono dalej zaciągnięcie pożyczki 200.000 zł. na dokończenie domu czynszowego przy ul. Słonecznej, dalej udział w subskrypcji Ski akc. miejsk. kolei elektrycznej w kwocie 355.000 zł. itd. Następne posiedzenie Rady ma się odbyć we czwartek przyszłego tygodnia.

Zabezpieczmy Młodzieży szkół średnich odpowiednie pomieszczenie.

Odezwa Komitetu Budowy Bursy Dla Uczniów Szkół Średnich w Krakowie.

Od szeregu już lat społeczeństwo pomyślało o domu, gdzie młodzież akademicka mogłaby mieć odpowiednie pomieszczenie. Dobrze to bardzo, że postarano się ułatwić pracującej umysłowo młodzieży warunki mieszkaniowe w mieście. **Anomalją jest jednak to, że dla młodzieży szkół średnich nie ma w Krakowie ani jednej bursy — podczas kiedy domów akademickich jest około dziewięć.** Przecież ta ucząca się w gimnazjach krakowskich młodzież. przygotować ma właśnie zastępy studjujących akademików. Chcąc dobrze i należycie przygotować podstawy wychowania, trzeba od podwalin pracować. **Trzeba tej zamiejscowej rzeszy uczniów gimnazjalnych dać umieszczenie takie, któreby ochroniło tę młodzież od zepsucia.**

Nie każdy jest w możności opłacania drogich zakładów, jakie są dla młodzieży uczącej się w Krakowie. Przeważnie umieszczane bywają dzieci w środowiskach nietylko nieodpowiednich — ale często — takich, gdzie **grozi moralne zepsucie.** Od 18 lat Katolicki Związek Polek prowadzi jako jedną ze swych Sekcyj bursę dla uczniów szkół średnich, gdzie za opłatą skromną — otrzymują chłopcy czyste, higjeniczne umieszczenie, zdrowe pożywienie, pomoc w naukach i stosowne rozrywki. Przed wojną było w bursie stu wychowanków. Wojna nie rozbiła tej imprezy, tylko z powodu trudności mieszkaniowych trzeba było zmniejszyć liczbę wychowanków. Obecnie dla braku lokali jest w bursie tylko 34 chłopców. Wyszedł już z wspomnianej bursy znaczny zastęp ludzi zajmujących dziś już stanowiska w społeczeństwie. Zawsze z miłością i przywiązaniem odnoszą się do zarządu bursy — wspominają w niej przebyte lata. Serce się ściska, kiedy dla braku miejsca jest się zmuszonym odmawiać kilkudziesięciu chłopcom przyjęcia do bursy.

Miasto Kraków ofiarowało grunt na budowę bursy. **Protektorat przyjęli Książę Metropolita Sapieha i Prezydent Rolle.** Mimo usilnych starań, zdołał Komitet do tej pory zebrać małemi datkami sumę 20.000 zł. Z taką kwotą nie można myśleć o rozpoczęciu budowy. Często się słyszy, o różnych fundacjach i zapisach na instytucje naukowe. Może między szlachetnie myślącymi jednostkami, znajdzie się ktoś taki, kto byłby w możności ofiarowania funduszów na cel budowy bursy. **Jest to piekąca prawdziwie sprawa, a w grę wchodzi staranie o zdrowie moralne tej części społeczeństwa, która w zaczątkach życia na terenie wielkiego miasta powinna znaleźć opiekę.** Jeżeli u fundamentów nie będziemy się starać przeciwdziałać złemu, nie będziemy mieć dobrych wyników w starszem pokoleniu młodzieży. **Komu więc na sercu leży dobro przyszłego pokolenia, a jest w możności dopomożenia do budowy bursy dla uczniów szkół średnich w Krakowie niech poda rękę dobremu dziełu!**

Za Komitet Budowy Bursy dla Uczniów Szkół Średnich. Prezes Komitetu budowy Bursy Ks. Stanisław Meus. Stanisława Rychłowska, członek Wydziału Kat. Związku Polek.

Nabożeństwo żałobne za 20 poległych policjantów.

Wczoraj o godz. 9 rano odbyła się w kościele Marjackim uroczysta Msza św. żałobna za 20-tu funkcjonarjuszy policji, poległych w obronie bezpieczeństwa i mienia obywateli na terenie województwa krakowskiego od chwili powstania policji państwowej. Nabożeństwo celebrował przed otwartym ołtarzem Wita Stwosza Ks. Biskup Rospond w asyście licznego duchowieństwa; podniosłe kazanie na temat bohaterskiej śmierci żołnierzy policyjnych wygłosił kapelan policji krakowskiej ks. Tomera. W nabożeństwie wzięli udział: wicewojewoda Dr Mikosz, prezesi sądów Strawiński i Szwarcenberg-Czerny, prokuratorzy; Tokarz i Kalczyński, starosta grodzki Styczeń oraz wojewódzki komendant policji insp. Pilch z naczelnikiem wydziału śledczego Drem Polakiem i korpusem oficerów policyjnych. Po Mszy św. odbyła się przed kościołem Marjackim przy dźwiękach orkiestry wojskowej defilada oddziałów policyjnych, pieszych, rowerowych i konnych. Defiladę przyjęli przedstawiciele władz.

Uroczystość poświęcenia dzwonów.

W Piaskach Wielkich w niedzielę 10 bm. o godz. 10 rano odbędzie się uroczyste poświęcenie trzech dzwonów kościelnych. Aktu poświęcenia dokona **ks. Biskup prof. dr. Godlewski.** Przy tej sposobności należy zauważyć, że kościół ten jest pierwszym kościołem murowanym w tamtejszej okolicy.

Włamanie do biur gminy żydowskiej.

W nocy z 7 na 8 bm. dostali się nieznani narazie sprawcy do biur gminy żydowskiej przy ulicy Skawińskiej 2 na I. p., gdzie rozpruli rakiem trzy kasy ogniotrwałe. Dwie z nich rozpruli w ten sposób, że wydobyli zamki kasy, zaś w trzeciej wycięli dziurę w bocznej ścianie. Z jednej z kas sprawcy skradli około 200 zł. w bilonie, oraz 764 sztuki Państw. pożyczki konwersyjnej 5 porc. od Nru 2440101 do Nru 2440864. Nadto włamywacze wyłamali zamki w żelaznej szafie, którą splądrowali w poszukiwaniu za gotówką. Dochodzenia w toku.

Kraków, dnia 10-go listopada 1929.

Sobota 9: św. Teodora.

Niedziela 10: św. Andrzeja z Aw.

Niedziela 10: Wschód słońca o godz. 6.38, zachód o 16.09.

OSOBISTE. Minister przemysłu i handlu zamianował radcę górniczego, inż. Zygmunta Wasyliszyna naczelnikiem Okręgowego Urzędu Górniczego w Krakowie.

ODZNACZENIA. Wojewoda Kwaśniewski udekorował Komandorją z Gwiazdą Orderu „Polonia Restituta“ art. malarza prof. Leona Wyczółkowskiego. Krzyżem Kawalerskim orderu „Polonia Restituta“ Eugenjusza Nowakowskiego, insp. Wojew. Pow. Zakł. Ubezp., Srebrnym Krzyżem zasługi oficerów P. P.: nadkomisarza Jana Zielskiego z Krakowa, nadkomisarza Jakóba Hanusa z Nowego Sącza, komisarza Ludwika Drożańskiego z Tarnowa, komisarza Ignacego Sowińskiego z Krakowa, komisarza Stanisława Romańskiego z Krakowa, podkomisarza Powroźniaka z Białej.

OTWARCIE NOWYCH WYSTAW w Pałacu Sztuki przy pl. Szczepańskim odbędzie się w niedzielę. Dużą salę zajmą dzieła: Zbigniewa Pronaszki, Bogusława Serwina, Leona Kowalskiego, Machalskiego i St. Motzkego, świetlicę obrazy z Palestyny W. Wachtla, czerwoną kolekcję Czerwenki i Jabłońskiego, następne krakowskich i pozakrakowskich malarzy.

KASA CHORYCH W DN. 11 BM. W dniu 11 bm., jako w dniu święta państwowego, administracyjne biura Kasy Chorych będą nieczynne. W ambulatorjach lekarskich natomiast i w biurze ewidencji ubezpieczonych zarządzono dyżur świąteczny od godz. 9 do 11 przedpołudniem.

SYGNAŁY OSTRZEGAWCZE NA ULICACH MIASTA. W dniu wczorajszym Magistrat zarządził ustawienie na ulicach miasta sygnałów ostrzegawczych dla ruchu kołowego. Sygnały te dostosowane są do międzynarodowych wzorów. Tablice czerwone oznaczają ogólny zakaz przejazdu, względnie wjazdu dla wszelkiego rodzaju pojazdów, rowerów itp. Tablice z umieszczonym rysunkiem samochodu ciężarowego oznaczają zakaz wjazdu względnie przejazdu dla samochodów i wozów ciężarowych. — W najbliższych dniach zostanie rozplakatowane obwieszczenie, zawierające przepisy o międzynarodowych znakach ostrzegawczych wraz z ich wzorami.

OŚWIETLENIE UL. RAKOWICKIEJ. Przed kilkoma dniami uruchomiła Elektrownia miejska publiczne oświetlenie ul. Rakowickiej 23, a ulicy Topolowej 10 lampami wysokoświecowemi 500 Wattów. Oświetlenie tych dwóch ulic, zaprowadzone dopiero teraz, jest konieczne z uwagi na wracającą pod wieczór z cmentarza publiczność.

NA WCZORAJSZYM TARGU płacono następujące ceny: litr mleka zbieranego 30 do 35 gr, niezbieranego 40 do 45 gr, śmietanki słodkiej 60 do 65 gr, śmietany kwaśnej 1.80 do 2.40 zł, 1 kg masła zwyczajnego 5.20 do 5.40 zł, sera krowiego 1.10 do 1.30 zł, jaja za kopę 13.50 do 14 zł, za sztukę 23 do 24 gr. Drób: kura żywa 4 do 8 zł, para kurcząt 4 do 8 zł, kaczka żywa 4 do 6 zł, kaczka bita 3 do 5 zł, gęś żywa 10 do 12 zł, gęś bita 7 do 10 zł, indyczka 12 do 14 zł, indyk 14 do 16 zł. Owoce: 1 kg jabłek krajowych kompotowych 80 gr do 1.20 zł, jabłek stołowych 1.10 do 2 zł, gruszek krajowych kompotowych 1.40 do 1.80 zł, gruszek deserowych 2 do 3 zł. — Jarzyny: ziemniaki za 100 kg 6 do 7 zł, 1 kg buraków ćwikłowych 12 do 15 gr, cebuli 25 do 30 gr, pietruszki 25 do 35 gr. Ryby: 1 kg karpia żywego 4 do 4.50 zł, szczupaka 5 do 6 zł, sandacza żywego 7 do 8 zł, lina 4 do 4.50 zł, brzany 5 do 6 zł, świnki 4.50 do 5 zł, leszczy 5 do 6 zł, okonia 3 do 3.50 zł.

NIKLOWANE 5-GROSZÓWKI. W ostatnich dniachh pojawiły się w obiegu nowe okazy „pomysłowości“ fałszerzy walut. Są to mianowicie zwykłe 5-groszówki, pokryte jednak cienką warstwą niklu tak, iż łudząco wyglądają na 20-groszówki. Na pierwszy rzut oka trudno odróżnić je zwłaszcza po stronie orła, od bilonu 20-groszowego, gdyż rozmiary monety oraz wzór orła i napisu „Rzeczpospolita Polska“ są identyczne. Jedynie baczne zwrócenie uwagi na odwrotną stronę z napisem „5 groszy“ może uchronić przed nabyciem falsyfikatu.

NAPAD RABUNKOWY. Dwóch nieznanych osobników napadło na Pawła Piotrowskiego z Cholerzyna pow. Kraków, w celach rabunkowych. Piotrowski w trakcie obrony został przez jednego z nich prawdopodobnie Kaczmarczyka postrzelony. Dnia 6 bm. aresztowano Józefa Kadulę z Budzynia, jako jednego ze sprawców napadu.

WŁAMANIE. Wczoraj rano włamano się do pracowni kuśnierskiej Nachmana Schwarza przy ul. Długiej; skradziono większą ilość skórek selskinowych i bobrowych wartości 3000 zł.

POLICJA ARESZTOWAŁA Drożkowską Annę (lat 19) za kradzież srebrnego zegarka na stacji kolejowej w Słotwinie na szkodę kierownika pociągu. Nadto przytrzymano Stanisława Myszkowskiego i Władysława Żaka.

ZDERZENIE SIĘ SAMOCHODU Z TRAMWAJEM. Dnia 7 bm. wieczór zderzyła się na ul. Basztowej wskutek nieostrożnej jazdy szofera Józefa Swienkota autodorożka Nr. 209 z wozem tramwajowym Nr. 1. Wskutek zderzenia został nieznacznie uszkodzony samochód.

FATALNY UPADEK Z RUSZTOWANIA. Przy budowie elektrowni w Jaworznie spadł z rusztowania betoniarz Józef Żak (l. 40), z Prokocimia i doznał silnego potłuczenia krzyża i naruszenia miednicy. Wypadek nastąpił z winy kierownictwa budowy.

ZAMACH SAMOBÓJCZY. Wczoraj wezwano Pogotowie ratunkowe na ul. Asnyka, gdzie 32-letnia Kazimiera Parciak, zam. w domu pod l. 3 napiła się w zamiarze samobójczym jakiejś trucizny. Lekarz Pogotowia po przepłukaniu żołądka desperatce przewiózł ją do szpitala. Powód rozpaczliwego kroku nie stwierdzony.

POŻAR W PIEKARNI. Straż pożarna wyjeżdżała na ul. św. Wawrzyńca, gdzie w piekarni ciastek Hirscha Greschlera wskutek wadliwej budowy pieca powstał pożar. Ogień zniszczył częściowo urządzenie piekarni oraz przyległego sklepu. Bechmana. Szkoda wynosi 3500 zł.

ATAKU SZAŁU doznał na ul. św. Gertrudy Alfred Schron szeregowiec 5 Dyonu Art. Przeciwlotn. Szaleniec rozbił szybę w gablotce kina „Wanda“ poczem rozebrawszy się z bluzy i koszuli pobiegł na ul. Starowiślną, gdzie pokaleczył sobie nożem piersi. Schrona przytrzymali policjanci i doprowadzili na stację Pogotowia, skąd karetką wojskową przewieziono go do szpitala wojskoweg.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO.

Sobota: „Wiatr od pól“ (premjera — nowość).
Niedziela po południu: „Pan Brotonneau“ (z udziałem Stefana Jaracza).
Niedziela wieczór: „Wiatr od pól“ (nowość).
Początek przedstawień o godz. 8 wieczór.

REPERTUAR „GONGU“:

Sobota: „Hollywood w Krakowie“.
Niedziela: „Pst, pst. dziewuszko“ (premjera).
Poniedziałek: „Pst, pst, dziewuszko“
Wtorek: „Pst, pst, dziewuszko“.

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

WANDA: „Sen Miłości“.
BAGATELA: „Nieśmiertelna miłość“.
SZTUKA: „Jej pieprzyk“ (5 gwiazd filmowych).
UCIECHA: „Dziewica Orleańska“.
NOWOŚCI: „Pod banderą miłości“ (film polski).
WARSZAWA: „Moskwa gdy śmieje się i płacze“.
CORSO: „Miasto rozkoszy“ (w roli gł. Iwan Możżuchin).

„WIATR OD PÓL“. Teatr im. J. Słowackiego wystawia dzisiaj ostatnią sztukę Józefa Wiśniowskiego p. t. „Wiatr od pól“, napisaną wierszem. Utwór krakowskiego autora jest niezmiernie ciekawą próbą podejścia do problemu wielkiej wojny od strony komedjowej, przyczem podniosły moment zjednoczenia jest symbolicznym elementem wyrównania i złagodzenia przeciwieństw pomiędzy przedstawicielami trzech zaborów, żyjącymi w jednym domu. Sztukę przygotował reżysersko p. Sosnowski, odtwarzający też jedną z ról, sędziwego reprezentanta dawnej tężyzny polskiej. Obsadę tworzą pozatem wszystkie czołowe siły zespołu. Dekoracje M. Różańskiego. „Wiatr od pól“ grany będzie dziś i jutro, oraz na uroczyste przedstawienie w dniu święta 11 b. m.

Poniedziałek: „Wiatr od pól“ (Uroczyste przedstawienie w dniu Święta Niepodległości).

TEATR REWJI „GONG“ Rajska 14. Chcąc umożliwić publiczności wzięcie udziału w konkursie filmowym, Dyrekcja przedłużyła obecny program „Hollywood w Krakowie“ na sobotę oraz na niedzielę o godz. 5. W niedzielę o godz. 7 premjera błyskotliwej rewji p. t. „Pst, pst, Dziewuszko“, w której niezależnie od normalnego programu rewjowego, będą wyświetlane osoby sfilmowane w pierwszym dniu konkursu.

Życie gospodarczo-społeczne.

Min. Kühn o reorganizacji kolei

Jeszcze jedna zmiana dekretu w przygotowaniu. — Co zrobiono dotychczas? — Organizowanie dyrekcji warsztatowej. — Odwrócony porządek rzeczy.

Minister komunikacji inż. Kühn udzielił wywiadu dziennikarskiego na temat dyskutowanej obecnie kwestji przekształcenia kolei państwowych w samodzielne przedsiębiorstwo, na podstawie dekretu Prezydenta Rzplitej z 24 września 1926 r.

Natychmiastowe wprowadzenie tego rozporządzenia w życie — oświadczył minister — napotkało szereg trudności natury prawnej i organizacyjnej, których usunięcie wymagało dłuższej pracy. Dopiero teraz dekret Prezydenta jest częściowo wprowadzany w życie. Ponieważ od chwili wydania dekretu upłynęło sporo czasu, więc **niektóre jego postanowienia muszą ulec nowelizacji stosownie do nowych warunków i doświadczeń.** Dlatego też **opracowaliśmy projekt noweli do dekretu Prezydenta. Stworzenie samodzielnego przedsiębiorstwa** Kolei Państwowych dokonywać się musi powoli, w miarę sprzyjających warunków, zwłaszcza że wchodzą tu w grę zasadniczego znaczenia momenty natury finansowej.

— **Jaki punkt dekretu wprowadził już Pan Minister w życie?**

— Pierwszym ważnym krokiem ku wprowadzeniu w życie postanowień dekretu jest rozporządzenie Rady Ministrów, stwarzające **jednolitą pragmatykę służbową dla pracowników P. K. P.** Dalszym ważnym krokiem, jest wydanie **nowego statutu organizacyjnego Ministerstwa Komunikacji** i wprowadzenie **szeregu zmian do regulaminu Dyrekcyj Kolei Państwowych** i ich oddziałów. Regulaminy Dyrekcyj ulegną zasadniczej rewizji. Przemianowanie prezesów Dyrekcyj, którzy byli dotychczas urzędnikami państwowymi, na dyrektorów przedsiębiorstwa państwowego, jest również jednem z posunięć w kierunku realizacji dekretu Pana Prezydenta. Zaznaczyć jednak muszę, że stosunek służbowy zarówno dyrektorów jak i całego stałego personalu przedsiębiorstwa P. K. P. posiadać będzie i nadal, jak dotychczas, **charakter publiczno-prawny.**

W ścisłym związku — zakończył swe wyjaśnienia Pan Minister Kühn — z przedsiębiorstwem P. K. P. pozostaje również organizowana obecnie specjalna **Dyrekcja Warsztatowa**, która scentralizuje i usprawni kolejową gospodarkę warsztatową. Zasadnicze znaczenie dla tworzącego się przedsiębiorstwa P. K. P. mają również **prace nad szacunkiem majątku kolejowego.** Prace te zostaną w najbliższym czasie ukończone.

Z wywodów p. ministra wynika jasno to, co na łamach prasy i w organizacjach zawodowych funkcjonarjuszy kolejowych spotkało się z ostrem napiętnowaniem: Mianowicie usamodzielnienie kolei rozpoczęto od zmiany przepisów o stosunkach służbowych pracowników, co powinno i mogło być załatwione dopiero po uprzedniem uregulowaniu innych zasadniczych kwestji z przedsiębiorstwem związanych. Tak więc obecnie dopiero w **przygotowaniu są prace nad oszacowaniem majątku kolei,** co jest właściwie pierwszą i najważniejszą kwestją dla zestawienia bilansu otwarcia nowego przedsiębiorstwa.

—ooo—

Traktat z Polską to dobry interes dla Niemiec.

Wynurzenia prezydenta Izby przemysłowej we Wrocławiu.

Z okazji kończących się rokowań o traktat handlowy z Niemcami, warto zanotować **uwagi prezydenta Izby przemysłowo-handlowej we Wrocławiu** o stosunkach handlowych polsko-niemieckich.

Jeżeli wynurzenia jego można brać za wyraz poglądów sfer gospodarczych, to traktat z Polską **jest dobrze widziany na Górnym Śląsku** niemieckim. Prezydent Izby docenia należycie możliwość eksploatacji eksportowej przemysłu niemieckiego w rozwijającej się Polsce.

Jako szczegół charakterystyczny podkreślić należy brak w jego uwagach, spotykanej tak często przedtem nuty lekceważenia Polski. Zwycieżył zdaje się realizm faktów, który każe Niemcom objektywnie oceniać znaczenie Polski dla Niemiec. To też prezydent Izby przemysłowej przyznaje otwarcie, **że traktat handlowy z Polską jest bezwątpienia dobrym interesem dla Niemiec.**

Niemiecki przemysł zainteresowany głównie w eksporcie do Polski, maszyn, tekstyljów, wyrobów ceramicznych, chemikaljów i aparatów elektrycznych domaga się zniżek celnych dla tych artykułów.

Co do produktów agrarnych, to z uwagi na drażliwy charakter, których eksport nastręczał tyle trudności w rokowaniach prezydent wyraził się b. oględnie stwierdzając, że **Niemcom przychodzi ciężko zgodzić się na ustępstwa dla Polski** z powodu kryzysu rolniczego. W Niemczech bowiem zaznacza się obawa, że zbyt wielkie ustępstwa dla Polski w tej dziedzinie mogą zaostrzyć kryzys.

Wynurzenia prezydenta Izby wrocławskiej nie wnoszą wprawdzie nic nowego do dyskusji jaka toczy się stale koło traktatu, ale zasługuje na uwagę, ze względu na otwarte postawienie przez niego kwestji znaczenia Polski dla Niemiec.

—ooo—

Akcje zwyżkują.

Na giełdzie akcyjnej **pewna poprawa, z uwagi na t. zw. tendencję mocniejszą,** obroty jednak nadal minimalne. Interesowano się przeważnie najwięcej faworyzowanymi papierami procentowymi, z innych walorów w obrotach był jedynie **Bank Polski,** a na t. zw. pogiełdziu Bank Związku Spółek Zarobkowych.

Płacono: za Bank Polski 170 zł: za dolarówkę 65.50 zł; pożyczkę inwestycyjna 117.50—118.50 zł: 4½% Listy Zastawne b. Banku Krajowego 47 zł: Bank Związku Spółek Zarobkowych 78.50 zł.

Rynek walutowy bez zainteresowania. Notowano dolara gotówkowego w Krakowie po 8.90—8.90½ zł; czeki dolarowe 8.89—8.90½ zł.

OFICJALNA GIEŁDA WALUTOWA.

Kopenhaga 238.93, 239.53. 238.33: Londyn 43.50, 43.61, 43.39; Nowy Jork 8.89¾. 8.91¾. 8.87¾; Paryż 35.12, 35.21. 35.03: Szwajcarja 172.82. 173.25. 172.39: Sztokholm 239.58, 240.18. 238.98; Wiedeń 125.38, 125.69. 125.07: Włochy 46.71¼, 46.83. 46.59½: Marka niemiecka w obrotach nieoficjalnych 213.35; Gdańsk w obrotach nieoficjalnych 173.92.

GIEŁDA AKCYJNA W WARSZAWIE.

Bank Handlowy 119. 120 — Bank Polski 171. 172 — Bank Zachodni 77½, 78 — Bank Związku Spółek Zarobkowych 78½ — Kijewski 90 — Spiess 125 — Elektrownia Dąbrowa 85 — Siła i Światło 105 — Częstocice 31 — Węgiel 78, 80. 79 — Nobel 14 — Lilpop 36½ — Modrzejów 20. 20¾, 20½ — Ostrowiec Ser. B. I. II. i III. em. 77. 78. 77 — Starachowice 25¼, 25½ — Borkowski 9.

Pożyczki: 4% premjowa inwestycyjna 118. 118¼ — 5% dolarowa 50½, 50½ — 6% dolarowa 80½ — 7% stabilizacyjna 88. 88¼ — 8% Listy Zastawne Banku Gosp. Kraj. 94.

GIEŁDA W ZURYCHU.

Paryż 20.32½. Londyn 25.17¼. Nowy Jork 5.15.95. Belgja 72.19. Włochy 27.02½, Hiszpanja 73, Holandja 208.32½. Berlin 123.45, Wiedeń 72.56. Sztokholm 138.65. Oslo 138.25. Kopenhaga 138.25. Sofja 3.72. Praga 15.28. Warszawa 57.85, Budapeszt 90.27½. Białogród 9.12½, Ateny 6.70. Konstantynopol 2.45. Bukareszt 3.08½. Helsingfors 13. Buenos Aires 213.

Fabryki Lilpopa w rękach amerykańskiego koncernu

W najbliższych dniach ma być rzekomo zawarta umowa między jednym z największych amerykańskich koncernów metalurgicznych United States Steel C-o, którego specjalnością budowa wagonów, a zakładami mechanicznemi Lilpop, Rau i Loewenstein w Polsce, na mocy której Amerykanie przejmą nową emisję akcyj polskiej fabryki.

Niezależnie od tego włożyć ma grupa amerykańska **około 40 miljonów dolarów** jako kapitał obrotowy i inwestycyjny w celu znacznego rozszerzenia zakładów Lilpopa i wzmożenia ich produkcji **zwłaszcza w dziale budowy wagonów.**

Większość portfelu akcyj Tow. Lilpop, Rau i Loewenstein ma rzekomo — jak zapewnia Agencja Publicystyczna — pozostać w rękach polskich. Nie ulega jednak najmniejszej wątpliwości, że kapitał amerykański przez swój udział w tem przedsiębiorstwie uzyskał **bardzo silny wpływ.** O ile toczące się obecnie pertraktacje doprowadzą do zapowiedzianego rezultatu fabryka Lilpopa zdobędzie wydatną pomoc finansową, nie wiadomo narazie jakiemi ustępstwami okupioną, powiększy jednak liczbę tych przedsiębiorstw w Polsce, które w wysokim stopniu uzależnione są od kapitałów obcych, o ile wiadomość ta jest prawdziwą.

Trust amerykański zamierzał początkowo wybudować fabrykę wagonów w Czechosłowacji, lub Jugosławji, wkońcu jednak zdecydował się na częściowe przejęcie i rozbudowę wytwórni polskiej.

RYNEK ZBOŻOWY.

Na giełdzie zbożowej zanotowano: pszenica dworska krajowa 41—42, pszenica dworska biała standard 40—41. pszenica targowa 39.50—40, żyto krajowe dworskie 26—27, żyto targowe 25.50—26, owies dworski 23.50—25. owies targowy 21.50—22.50, jęczmień na krupy 23—25, jęczmień browarniany 29—26. mąka pszenna grysikowa 74—75. mąka pszenna 45% 70—71, mąka pszenna 65% 65—66, mąka żytnia typowa poznańska 42—43, mąka żytnia typowa krakowska 40.50—41.50.

Sytuacja naogół bez zmiany.

Radjo.

Niedziela 10 listopada.

Jubileusz kapłaństwa Papieża.

Kraków (312.8). G. 10.15 Transmisja z Wilna; 11.58 Transmisja sygnału czasu, hejnał z Wieży Marjackiej, komunikat meteorologiczny; 12.15 Transmisja z Warszawy; 14 Inż. F. Gajewski: „Uprawa lnu i konopi i jej znaczenie w gospodarstwie małorolnem“; 14.20 Transmisja z Warszawy; 14.30 „Owce podhalańskie“ — inż. B. Kączkowski, asyst. Un. Jag.: 14.50 Transmisja z Warszawy; 15 Dr. Wł. Płoski. doc. Un. Jag.: „Kronika rolnicza“; 15.26 Transmisja z Warszawy; 16 Transmisja z Katowic; 17.15 Odczyt p. t.: „Na koncercie w dawnym Krakowie“ — dr. J. Reiss, doc. Un. Jag.: 17.40 Transmisja z Warszawy: 19 Rozmaitości, komunikaty, program na dzień następny; 19.20 J. Gałuszka: „Stanisław Noskowski — jako pisarz“ (z recytacjami): 19.58 Sygnał czasu; 20 Transmisja z Wilna: 20.30 Transmisja z Katowic i Warszawy; 24 Transmisja z Wieży Marjackiej.

Warszawa (1411.7). G. 10.15 Transmisja z Wilna. Uroczyste nabożeństwo polowe z racji 10-lecia kolejnictwa pol. na Wileńszczyźnie: 11.58 Sygnał czasu. hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie; 12.15 Transmisja Akademji Papieskiej z okazji Jubileuszu 50-lecia kapłaństwa Ojca św. Piusa XI. 1. Zagajenie i odczytanie pisma do Ojca św. Piusa XI. — ks. T. J. Kozłowski. 2. Hymn Papieski i Hymn „Boże coś Polskę“ — orkiestra Dyr. Tramwajów Miejskich pod dyr. L. Cymermana. 3. Kościół a Polska — wypowie dr. Ant. Ryniewicz. 4. Haller: „Tu es Petrus“ — chóry szkolne gimn. św. Kazimierza i p. Lorenza z tow. orkiestry pod dyr. W. Lachmana. 5. Przemówienie p. W. Tarnowskiego. prezesa Z. P. A. K. Ch. 6. W. Lachman: „Jubilate“ — odśpiewa „Harfa“ pod dyr. kompozytora. 7. Faure: Hymn — odśpiewa p. Wanda Wermińska-Różańska. 8. Baliński: Łódź Piotrowa — wypowie p. J. Węgrzyn. 9. Wł. Żeleński: Angelus — odśpiewa p. Al Michałowski. 10. Marsz Papieski — orkiestra; 14 „Co widziałem na wsi i co chciałbym zobaczyć“ — inż. J. Lewandowski; 14.20 O. Coquelit: Polonez „Sobieski“ — odegra Orkiestra Reprezent. Policji Państwowej; 14.30 „Co było przyczyną zmian w mojej gospodarce“ — dr. Dederko; 14.50 D. Auber: Uwertura do op. „Fra Diavolo“ — odegra Ork. Reprez. Pol. Państw. pod dyr. Al. Sielskiego: 15 „Co słychać, o czem wiedzieć trzeba“ — dyr. Mędrzecki; 15.20 St. Moniuszko; 16 „Śladem wypraw naukowych“ — dr. F. Burdecki; 16.26 Muzyka z płyt gramofonowych: 16.46 „Rzut oka w dal“ — red. Kleszczyński: 16.55 Muzyka z płyt gramofonowych; 17.15 „Na dworze Władysława IV-go“ — prof. H. Mościcki; 17.40 Orkiestra P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego, Marja Fiorenza i prof. L. Urstein; 19 Rozmaitości. Występ p J. Krzewińskiego: 19.20 „Wpływy nowoczesnej techniki“ — dyr. Heller; 19.40 Kiepura przed koncertem w Filharmonji. Djalog radjokronikarza z wielkim śpiewakiem; 19.58 Sygnał czasu; 20 Słuchowisko z Wilna; 20.30 Koncert popularny. Orkiestra P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego, Chór męski „Harfa“ pod dyr. W. Lachmana, W. Skwarczewska (sopran) i prof. L. Urstein (akomp.); 21.10 Kwadrans literacki. — Nowelę E. Małaczewskiego p. t. „Blokhaus Syrma“ — odczyta p. Tad. Bocheński: 21.25 Dalszy ciąg koncertu: 22 Feljeton p. t. „Mekka Amerykańska“ — p. St. Czosnowski; 22.15 Komunikat meteorologiczny, policyjny i sportowy; 22.25 „Ostatnia fala“ — red. J. Piotrowski; 22.35 Komunikaty PAT.; 23 Muzyka taneczna z „Oazy“.

Katowice (408.7). G. 16.15 Transmisja nabożeństwa z Wilna: 11.58 Sygnał czasu; 12.15 Transmisja z Warszawy: 15 Transmisja z Warszawy: 15.20 Ks. Dr. B. Rosiński: Z cyklu wykładów religijnych — „O miłosierdziu chrześcijańskiem“: 15.40 Prof. E. Zabłocki: „Najważniejsze typy spółdzielczości rolniczej w Polsce — Spółdzielczość rolniczo handlowa“; 16 Koncert popularny z udziałem zespołu instrumentalnego P. R. w Katowicach; 17.20 A. Moszkowski: „Na szachownicy“. Podstawowe wiadomości o grze szachowej, oraz aktualja dla zaawansowanych miłośników gry; 17.40 Koncert Reprez. Orkiestry Polic. Państw. w Warszawie: 19 Rozmaitości, zapowiedź programu na dzień następny; 19.20 1) Corelli: Largo. 2) Campagnoli: Romanza (Prof. M. Szaleski — altówka): 19.30 „Bery i bojki śląskie“ — Karlik z Kocyndra (Prof. St. Bigoń); 19.58 Sygnał czasu; 20 Słuchowisko z Wilna; 20.30 Koncert; 21.10 Kwadrans literacki z Warszawy; 21.25 Z działu: Studja regjonalne — „Wesele śląskie“; 22 Feljeton z Warszawy; 22.15 Komunikat meteorologiczny z Warszawy: 22.35 Komunikaty PAT.; 23 Muzyka taneczna z Warszawy.

Dekret króla Aleksandra o podziale administracyjnym.

Warszawa, 8. 11. (Telef. wł.) W piątek ukazał się dekret królewski króla jugosłowiańskiego Aleksandra o nowym podziale administracyjnym w Jugosławji. Dekret rozszerza autonomję banatów, władz administracyjnych drugiego stopnia i przekazuje szereg działów administracyjnych z rąk ministerstwa spraw wewnętrznych w ręce banów. Dekret przewiduje powołanie do życia rad banatowych, których członkowie będą mianowani przez ministra spraw wewnętrznych. Rady banatowe będą miały charakter kolegjów doradczych.

Antysowiecki spisek Tatarów.

Warszawa, 8. 11. (Tel. wł.). Prasa sowiecka donosi o wykryciu spisku antysowieckiego w republice tatarskiej. Grupa tatarskich komunistów z przywódcą Galijewem wydała odezwę, w której zarzuca władzom sowieckim prowadzenie w stosunku do Tatarów tradycyjnej polityki imperjalistycznej carskich rządów. Prasa sowiecka nazywa ruch tatarski jawną kontrrewolucją i zapowiada, że Galijew będzie wydalony z partji i oddany w ręce G. P. U.

Krwawe demonstracje komunistyczne w Hamburgu.

Berlin. 8 11 (PAT.) Wczorajsze demonstracje komunistyczne w Berlinie z powodu 12 rocznicy rewolucji bolszewickiej, miały przebieg spokojny. Policja aresztowała jedynie w Lustgartenie demonstrantów, występujących w mundurach nielegalnego „Rothfrontu“. Z Hamburga donoszą natomiast, że wczorajsze demonstracje, trwające do późnej nocy, miały charakter niezwykle burzliwy. Między policją a demonstrantami doszło w różnych częściach miasta do krwawych starć, przyczem użyto broni palnej. Policja, jak stwierdza „Rothe Fahne“, miała strzelać ostremi nabojami z aut pancernych.

DAJCIE CHLEBA I BUTÓW, DAMY WAM GWOŹDZI.

Moskwa. (AW) Wielkie wrażenie w kołach komunistycznych wywołała wiadomość z Brianska, donosząca o zbiorowym buncie robotników w fabryce „Rewolucjonist“, którzy odmawiają wydania z fabryki gwoździ i innych wyrobów żelaznych, zanim nie otrzymają chleba i skóry na buty. Interwencja miejscowego oddziału wojska nie pomogła, robotnicy zabarykadowali się w fabryce, wystawiając w oknach karabiny maszynowe.

Znowu studenckie rozruchy w Wiedniu.

Wiedeń (AW). Na skutek zarządzenia przez rektorów o zamknięciu pięciu wyższych uczelni, przyszło znowu do nieznacznych starć między studentami przed uniwersytetem i na politechnice. W pobliżu uniwersytetu starcia te przybrały większe rozmiary, tak, że musiała wkończu wkroczyć policja. Studenci heimwehrowcy usiłowali także wtargnąć do lokalu partyjnego studentów socjalistycznych w 4-ej dzielnicy, ale przeszkodziła im w tem policja.

NADBURMISTRZ BERLINA BOESS ŻĄDA DLA SIEBIE DYSCYPLINARNEGO DOCHODZENIA.

Berlin, 7. 11. (PAT.) W czasie dyskusji nad wnioskiem komunistycznym o wyrażenie votum nieufności nadburmistrzowi m. Berlina Boessowi sala posiedzeń rady miejskiej była dziś widownią niezwykle burzliwych awantur. W czasie bójki, jaka wywiązała się między radnymi komunistycznymi i sacjalistycznymi spoliczkowany został radny komunistyczny Lange. Burmistrz Scholtz zakomunikował zebranym, że przeciw nadburmistrzowi Boessowi wdrożone zostało na jego własne żądanie postępowanie dyscyplinarne z powodu zarzutów podnoszonych przeciwko niemu w związku ze znaną aferą korupcyjną braci Sklarków. Równocześnie Boess otrzymał 4 tygodniowy urlop.

JAK WOLDEMARAS WYRĘCZAŁ SWOICH KOLEGÓW MINISTRÓW?

Kowno. (AW.) Minister Rolnictwa Aleksa wydał tu odezwę wymierzoną przeciw Woldemarasowi. Odezwa ta rzuca jaskrawe światło na stosunki, jakie panowały za czasów jego rządów. Okazuje się, że Woldemaras przed wydaniem jakichkolwiek rozporządzeń nie zasięgał opinji odpowiednich ministrów, tak, że ci dowiadywali się o rozporządzeniach wchodzących w zakres ich resortów, dopiero z dzienników. W sprawach związanych z asygnowaniem kredytów, Woldemaras nie uzyskiwał koniecznych uchwał gabinetu, decydując o wydatkach państwowych samodzielnie.

UCIECZKA 22 WIĘŹNIÓW W CZERNIOWCACH.

Bukareszt. 8 11. (PAT.) Z więzienia w Czerniowcach na Bukowinie zbiegło po stoczeniu walki ze strażą więzienną 22 więźniów. Pościg trwał cały dzień. Wczoraj aresztowano na przedmieściu 12 zbiegów, pozostali są ścigani w dalszym ciągu. Pomiędzy zbiegami jest kilku niebezpiecznych przestępców, skazanych na 20 lat ciężkich robót.

Tardieu ma większość w Izbie deputowanych.

Paryż, 8. 11. (PAT). Prasa przyjęła w sposób przyjazny program konstrukcyjny Tardieu. Dzienniki, nie mające wyraźnego zabarwienia politycznego, wyrażają pogląd, że sprawa Tardieu została wygrana na całej linji. Zdaniem pism głosowanie w sprawie ogłoszenia dyskusji w której decyzja zapadła 310 głosami przeciwko 270, wskazuje na fakt istnienia większości.

Rząd francuski wstrzymał ewakuację Nadrenji.

Warszawa, 8. 11. (Telef. wł.) Socjalistyczny „Populaire“ w depeszy z Berlina donosi, że rząd francuski wstrzymał ewakuację Nadrenji. Ma to być odpowiedź ministra wojny Maginota na plebiscyt antyreparacyjny Hugenberga. Maginot oświadczył, że jak długo będzie ministrem wojny, tak długo nie opuści trzeciej strefy okupacyjnej przed ratyfikacją i wejściem w życie planu Younga.

RADYKALI, ZWOLENNICY TARDIEU, OPUŚCILI STRONNICTWO.

Paryż. 8 11. (PAT.) Trzech deputowanych stronnictwa radykalnego, w tej liczbie naczelny redaktor dziennika „L'Homme Libre“, Lautier, wystąpili ze stronnictwa, z powodu zarządzenia władz partji, nakazującego głosowanie przeciwko rządowi Tardieu. Liczba deputowanych klubu radykałów spadła w ten sposób z 121 na 118.

Przygotowania do morskiej konferencji w Londynie.

Londyn. 7 11. (PAT.) W Foreign Office rozpoczęto już przygotowania techniczne do morskiej konferencji 5-ciu mocarstw w Londynie. Otwarcie konferencji wyznaczono na 20 stycznia 1930 r. Obrady plenarne toczyć się będą w dużej sali obrad w Foreige Office. Ogółem spodziewanych jest około 20 delegatów oraz przeszło 150 ekspertów obcych. Ponieważ sesja rady Ligi Narodów również jest wyznaczona na dzień 20 stycznia w najbliższym czasie prybyć ma do Londynu sir Eric Drummond, gener. sekretarz Ligi, celem omówienia z ministrem Hendersonem sprawy ewentualnego odbycia Rady Ligi o tydzień wcześniej.

—o—

668 Arabów przed sądem za rozruchy.

Sprawy palestyńskie w Izbie Gmin.

Na ostatniem posiedzeniu angielskiej Izby Gmin poruszono sprawy palestyńskie. W ciągu interpelacji, o charakterze ogólnie łagodnym, podsekretarz stanu dla spraw kolonji William Lunn podał ostateczne cyfry ofiar rozruchów w Palestynie, według których zabitych zostało: 83 Arabów, 4 chrześcijan i 109 żydów, rannych zaś: 122 Arabów, 10 chrześcijan i 183 żydów. Postępowanie sądowe wdrożono przeciwko 668 Arabom i 66 żydom, a sądy okręgowe skazały dotychczas 90 Arabów i 10 żydów. W sądach karnych wydano wyrok na 26 Arabów, z czego 5 skazano na śmierć. W związku z interpelacją posła Wegwooda w sprawie bezpieczeństwa publicznego w Palestynie, podsekretarz stanu Lunn oświadczył, że w policji palestyńskiej służy 211 żydów i 1.120 Arabów, w transjordańskiej zaś straży pogranicznej 27 żydów i 441 Arabów. Przy końcu posiedzenia wyjaśniono, że specjalne wydatki w wysokości 3.900 funtów szterl. dla brytyjskich sił wojskowych w Palestynie, zostaną pokryte przez rząd palestyński.

Curie-Skłodowska zwiedza amerykańskie laboratorja.

Shenectady. 8. 11. (PAT.) Tutejsze laboratorja „General Electric Comp.“ zostały na jeden dzień zamknięte i pozostawione do wyłącznej dyspozycji pani Skłodowskiej-Curie, która przybyła tutaj samochodem z Nowego Jorku, jako gość Ovena Younga. Znakomita uczona oprowadzana była po laboratorjach „General Electric Comp.“ przez znanego wynalazcę, dr. Coolidge. Pani Curie Skłodowska z wielkiem zainteresowaniem oglądała urządzenia laboratorjów i wypytywała się o dokonywane w nich prace naukowe.

Różne wiadomości.

Warszawa, 8. 11. (Tel. wł.). W Warnie dokonano zabójstwa 60-letniego członka macedońskiej organizacji rewolucyjnej Szyszkowa.

Havana. 8 11. (PAT) Według ostatnich doniesień liczba ofiar, które zginęły wskutek wybuchu wulkanu Palmaro w Gwatemali wzrosła do 125 osób. Prócz tego 174 osoby są ciężko ranne, a z górą 300 osób lżej. Ogółem dotknięty katastrofą jest 25.000 osób. Szkody oblicza się na przeszło miljon dolarów.

Dalsze skandale „sanacyjnych“ rządów w magistracie Sosnowca.

Warszawa. (Tel. wł.) W związku ze sprawą „sanacyjnego prezydenta m. Sosnowca, Marczyńskiego, który doprowadziwszy miasto do ruiny, ustąpił nagle ze swego stanowiska — wychodzą na jaw coraz to nowe skandale.

Na ostatniem posiedzeniu magistratu m. Sosnowca postanowiono zawiesić w urzędowaniu inż. Jodłowskiego, kier. wydz. drog. i urz. Musiała, a sprawę przekazać prokuratorowi. Zawieszono również p. Strzałkowskiego.

Zawieszeni urzędnicy są „sanatorami“, a oskarżenie zarzuca im pobieranie łapówek.

Poznań przeciw ustępstwom rządu wobec Niemiec.

Układ likwidacyjny polsko-niemiecki wywołał w Wielkopolsce żywe poruszenie i gorące protesty. W Poznaniu odbyło się zebranie Stron. Narodowego poświęcone m. in. powyższej umowie. Senator Seyda wygłosił referat, w którym poruszył sprawę zrezygnowania przez rząd polski z prawa likwidacji mienia niemieckiego i zamiar rządu przyznania obywatelom Rzeszy prawa osiedlania się w Polsce. Zebrani uchwalili protest.

Prezydent Mościcki honor. doktorem Sorbony.

Warszawa, 8. 11. (Telef. wł.) Z Paryża donoszą, że w sobotę odbędzie się w Sorbonie uroczystość nadania doktoratów honorowych 8-miu wybitnym uczonym. Doktorat honorowy ma być nadany m. in. p. Prezydentowi Mościckiemu oraz znanemu autorowi teorji względności prof. Einsteinowi.

OFICEROWIE REZERWY WINNI ZGŁASZAĆ SWE MIEJSCA POBYTU.

Warszawa. 8 11. (PAT.) Wszystkie urzędy i władze państwowe rozpoczną wkrótce akcję poszukiwania oficerów rezerwy i pospolitego ruszenia, o niewiadomym miejscu pobytu. W związku z powyższem ministerstwo spraw wojskowych przypomina, że niemeldowanie zmiany miejsca zamieszkania pociągnie za sobą sankcje karne.

NA GÓRNYM ŚLĄSKU PODJĘTO NORMALNĄ PRACĘ.

Katowice. 8 11. (PAT.) W dniu wczorajszym od rana podjęto normalną pracę we wszystkich zakładach przemysłowych Górnego Śląska, objętych w ostatniej dobie strajkiem protestacyjnym. Podczas strajku nie zakłócono nigdzie spokoju, porządku i bezpieczeństwa publicznego. Również i w Zagłębiach Krakowskiem i Dąbrowskiem pracowano wczoraj normalnie.

URZĘDNIKOM BĘDZIE WYPŁACONY ZALEGŁY DODATEK MIESZKANIOWY.

Wrszawa, 8. 11. (Telef. wł.) W łonie rządu czynione są przygotowania celem wypłacenia urzędnikom państwowym zaległego dodatku mieszkaniowego za rok 1928. Dodatek ten ma być wypłacony w dwu ratach: 15 grudnia i 15 marca.

WYROK NA SŁUŻALCÓW MOSKWY W WILNIE.

Wilno. (AW.) Wczoraj w wileńskim sądzie okręgowym zakończył się wielki proces komunistyczny. Na ławie oskarżonych zasiadło 14 znanych działaczy komunistycznych, którzy, prócz agitacji i prowadzenia akcji zmierzającej do oderwania od Polski Ziem Wschodnich, mają na sumieniu napady terorystyczne. Skazani zostali na 8 lat ciężkiego więzienia Sidorowicz i Belko, pozostali od 4 do 2 lat.

—o—

ANTONI MARCZYŃSKI. 41

Straszna noc.

Powieść sensacyjna (współczesna).

— Więc co? Co robić? Czekać tu z założonemi rękami na cud? A tam, bezbronna dziewczyna sam na sam z takim zbrodniarzem, mordercą,... oh, — jęczał. wyłamując sobie ręce.

— Pozostało nam tylko jedno: telefonować do Gdyni, aby stamtąd wysłali natychmiast kilka kutrów i zastąpili na morzu drogę uciekającemu przestępcy; — odparł Smulski.

— Ta jaki przestępca? — zapiał w ciemnościach wysoki tenor, którego właściciel musiał być niewątpliwie Lwowianinem.

— Ah, to pan. — ucieszył się bosman, poznając odrazu kierownika poczty. Zaledwie jednak zaczął wyłuszczać o co chodzi, posłyszał nową wieść hiobową:

— Połączenie telefoniczne przerwane... W czasie manewrów samolot zerwał kilka przewodów.

— Boże! — zawołał Leski przejmującym głosem; — Czy na to pozwoliłeś mi odnaleźć stracone dziecko, by tegoż dnie je...

— Panie Leski!...

— Cicho, to komendant.

— Panie Leski, szkoda każdej minuty!...

— Wszystko stracone! — odpowiedział złamany człowiek.

Bosman Smulski podbiegł do komendanta posterunku, zamienił z nim kilka słów i wydał okrzyk radości.

— Tadeusz, prędko, prędko, — krzyknął, — Będziemy łotra ścigali motorówką policyjną.

W trzy minuty później duży, szybkobieżny kuter motorowy. należący do posterunku P. P. w Helu wyruszył z portu, a łoskot jego potężnego silnika rozlegał się daleko po uśpionem miasteczku.

— Dwanaście mil możemy wyciągnąć, rzekł z dumą komendant posterunku; — kiedy zwykły kuter rybacki robi pięć do ośmiu.

— Tak. ale tamci prawie godzinę „for“. Ciężki handicap; — odparł posterunkowy Makolągwa. największy sporstman helski

Leski nic nie rzekł, tylko w skupieniu modlił się żarliwie. zaś Witold Smulski, oparty o maszt. wpijał się wzrokiem w mrok lub naprzemian spoziera! na niebo, zakryte chmurami i badał kierunek kapryśnego wiatru.

— Przydałoby się trochę księżyca. co? Bo jak ten drab płynie bez latarki na maszcie, to go możemy szukać długo.

Smulski spojrzał na policjanta tępym wzrokiem.

— Wiatr oczyści niebo. — odparł po chwili: — ale to nie nastąpi wcześniej. jak za dobre dwie godziny. albo później.

— To źle. — wtrącił komendant; — nie zapominajcie. panowie. że nie wolno nam się zapuszczać na wody przybrzeżne Wolnego Miasta Gdańska... Jeżeli przestępcy nie dopędzimy na wysokości Orłowa... no, powiedzmy. Kolebek. to trzeba będzie zawrócić.

— Wówczas, — odparł Smulski głosem. w którym drgała dzika zawziętość; — wówczas wysadzicie mnie na brzeg w Orłowie. a ja już łotra dopadnę choćby w piekle!

XIX.

Karol Rzepa nie spieszył się z napaścią na swoją ofiarę. Dogadzało mu to nawet, że spała sobie w kajucie. nie przeczuwając w czyich rękach ster kutra spoczywa; dzięki czemu mógł spokojnie obmyśleć plan działania na najbliższą przyszłość...

Pomysł. by uciekać w świat z Jagą, odrzucił z miejsca jako nierealny.

— Jaga. to nie Magda. — stwierdził nader trafnie. gdyż na co, jak na co, ale na pokorną niewolnicę, wychowanica Owsika nie nadawała się zupełnie. A poza tem, pomiędzy obiema była ta zasadnicza różnica, że Magda. w okresie swojego upadku nie posiadała innego wielbiciela poza Karolem i jego umizgi sprawiały jej przyjemność. zaś Jaga miała narzeczonego. natomiast Rzepa budził w niej fizyczną odrazę i wzgardę...

— Po tem co będzie. wsypałaby mnie przy pierwszej okazji. — monologował: — Niema innej rady. tylko trzeba ją spławić... Za nogi i przez burtę, w krótkiej drodze.

Po krótkiem wahaniu. spowodowanem tylko strachem o własną skórę. wyrok śmierci na Jagę został wydany definitywnie.

— A potem trza wiać. i szybko i daleko. — dodał. bo stanęła mu w myśli piękna. lecz dziwnie zacięta twarz bosmana Smulskiego.

Plan ucieczki był zgrubsza ułożony w głowie... W Wisłoujściu mieszka taki paser. co nietylko okrwawione ubranie z trupa kupi i wyczyści. ale i kuter rybacki potrafi napoczekaniu „przefasonować“ nie do poznania. Rzepa już kiedyś z nim konferował...

— Tylko podle płaci psubrat. Dwieście guldenów za taki kuter!? — oburzył się. bo czuł się już jego właścicielem i bolał nad tem, że otrzyma zań od wyzyskiwacza setną część wartości...

Naurągawszy się pod adresem paserów, z którymi miał często w życiu do czynienia, machnął ręką wzgardliwie. Ostatecznie stan kasy nie przedstawiał się źle, przeciwnie, rzadko kiedy Rzepa był w posiadaniu takiego majątku...

— Dwa tysiące złociszów po nieboszczyku, — liczył i ani drgnął, choć ta pierwsza pozycja musiała wywołać wspomnienie jego krwawej zbrodni na Małej Polance; — Za kuter dwieście guldenków,... Za te obrączki i zegarek. także kilkanaście.... no i za rybki coś kapnie, bo przecież całą dobę nie będziemy się kochali z Jagusią, he, he, he... Za starym na to... Aha, jeszcze sieci! — przypomniał sobie... sieci to ekstra, stary złodzieju. — polemizował w myśli z zachłannym paserem, który niewątpliwie zechce zaliczyć sieci do inwentarza kutra i objąć je ceną dwustu guldenów...

Tak miał wyglądać drugi i najtrudniejszy etap ucieczki. Po sprzedaniu całego dobytku. zamierzał Rzepa zmienić wszystkie pieniądze na dolary. jako że ta waluta jest najbardziej międzynarodowa, i zaciągnąć się w charakterze majtka. lub palacza na jakikolwiek okręt. opuszczający Gdańsk w dniach najbliższych. Gdyby zaś nie chciano go przyjąć, naprzykład z powodu braku wszelkich dokumentów. to wślizgnie się na statek nocą, zaszyje się w najciemniejszy kąt składowni wśród pak towarów i opuści swą kryjówkę dopiero wtedy, gdy statek będzie daleko na morzu.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wydawca za „Głos Narodu“ Skę z ogr. odpow. K. Kolekta. Redaktor naczelny Jan Matyasik. Redaktor odpowiedz. Dr. Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarz. R. Ferka.